

**Stanisław Hadyna**

Uniwersytet Rzeszowski

## **Stanisław Sarnicki – historyk, pastor, patriota**

### **Słowa kluczowe**

Stanisław Sarnicki, polihistor czasów panowania Stefana Batorego, sarmatyzm, ruch reformacyjny, minister kalwiński, Zbór większy, Zbór mniejszy, arianie, zgoda sandomierska, podstawy prawno-ustrojowe Rzeczypospolitej w 2. poł. XVI w., statut, metryka, ruch egzekucyjny.

### **Streszczenie**

Celem artykułu jest przybliżenie postaci Stanisława Sarnickiego jako jednego z głównych historyków czasów nowożytnych, którego twórczość dziejopisarska utrzymana była w duchu sarmackiej umysłowości 2. poł. XVI w., oraz jednego z czołowych działaczy reformacyjnych, organizujących podstawy Kościoła ewangelicko-reformowanego na terenie Małopolski. Artykuł niniejszy stanowi przyczynek do dalszej wnikliwej analizy badawczej bogatej spuścizny Stanisława Sarnickiego na polu historiograficznym, reformacyjnym oraz prawno-ustrojowym. W ostatniej części artykułu została przedstawiona charakterystyka fundamentalnego dzieła Stanisława Sarnickiego z dziedziny kodyfikacji prawa, wpisującego się w szeroki aspekt legislacyjnych zdobyczy ruchu egzekucyjnego jako formy XVI-wiecznego patriotyzmu sarmackiego.

Jednym z wielu nowożytnych historyków XVI wieku gloryfikujących idee sarmatyzmu na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów był Stanisław Sarnicki – urodzony na ziemi chełmskiej w 1532 roku szlachcic herbu Ślepowron, którego działalność reformacyjna, bogaty dorobek piśmienniczy oraz patriotyczne usposobienie zasługują na wydobyć z pomroków dziejów. Stanisław Sarnicki nie doczekał się do tej pory syntetycznego opracowania biograficznego, prezentowany poniżej szkic osoby o tak bogatej działalności stawia tego wojskiego krasnostawskiego obok działaczy politycznych tej miary, co Stanisław Orzechowski, Mikołaj Rey czy Andrzej Frycz Modrzewski. Wprawdzie Stanisław Sarnicki jako wybitny polihistor czasów panowania Stefana Batorego oraz twórca podstaw ustrojowych Rzeczypospolitej kojarzony jest przede wszystkim z działalnością reformacyjną jako minister kalwiński, to różnorodność podejmowanych przedsięwzięć, obrazem których jest pozostawiony dorobek piśmienniczy z zakresu polemiczno-dogmatycznego, prawno-ustrojowego, historycznego, a nawet wojskowego dowodzi jego wszechstronnych zainteresowań godnych człowieka renesansu.

Sztandarowym utworem dziejopisarским Stanisława Sarnickiego ukazującym czasy od starożytnych początków narodu polskiego i litewskiego, utożsamianych z Sarmatami, aż do czasów współczesnych autorowi było dzieło pt. *Roczniki, czyli o pochodzeniu i sprawach Polaków i Litwinów Ksiąg VIII (Annales, sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum Libri VIII)* wydane w Krakowie w 1587 roku. Wcześniej natomiast, bo w 1582 roku ukazała się wersja skrócona przyszłego fundamentalnego historiograficznego dzieła Sarnickiego pod tytułem *Annalium Polonicorum qui in lucem propediem edentur brevissima synopsis*, którą dedykował królowi Stefanowi I Batoremu jako protektorowi historycznego zamierzenia dziejopisarskiego<sup>1</sup>. Będąc bliskim współpracownikiem Jana Zamoyskiego, Stanisław Sarnicki otrzymał finansowe wsparcie króla w postaci stałego rocznego zasiłku pieniężnego „ad prorogationem bonarum literarum” na prowadzenie prac badawczych<sup>2</sup>. Jak zaznacza Henryk Barycz,

---

<sup>1</sup> H. Barycz, *Wojski sandomierski contra wojski krasnostawski? Z historii pewnej kontrowersji dziejopisarskiej*, [w:] *For Wiktor Weintraub. Essays in Polish Literature, Language and History*, The Hague 1975, s. 77.

<sup>2</sup> *Codex diplomaticus Universitas Cracoviensis*, t. 5, Kraków 1900, s. 119.

udzielenie Stanisławowi Sarnickiemu poparcia królewskiego wynikało niewątpliwie z jego znacznego odczytania i zamięłowania do historii oraz z wysokich wyobrażeń o jej zadaniach i celach, co znalazło wyraz w słowach Stanisława Sarnickiego, który miał powiedzieć, że historia to „nauka senatorska o dobrym działaniu dla państwa”<sup>3</sup>.

Stanisław Sarnicki, odpowiadając na zapotrzebowanie sporządzenia prahistorycznych dziejów Polski, zgłaszał trafne postulaty metodologiczne, które wyrażały się w potrzebie konfrontacji przekazów dziejowych krajowych i obcych, dotyczących tego samego zjawiska, konieczności krytycznej ich selekcji, zużytkowania materiału onomastycznego w rozeznananiu dziejów pierwotnych oraz posiłkowania się naukami pomocniczymi historii w postaci chronologii, geografii czy teorii wojskowości<sup>4</sup>. Założenia teoretyczne przedstawione przez Sarnickiego wprawdzie nie szły w parze z jego praktyką dziejopisarską, to jednak w szeregu wypadków trafnie przedstawiał on opinie o konkretnych zjawiskach historycznych, czego wyrazem było wytłumaczenie istnienia rzymskich szlaków handlowych na podstawie występowania rzymskich monet wykopywanych w różnych częściach kraju oraz funkcjonowanie przedhistorycznego systemu strażnic wojskowych w okolicach Krakowa, którego elementem były kopce Wandy i Krakusa<sup>5</sup>.

Następnym argumentem zalecającym Stanisława Sarnickiego na oficjalnego dziejopisa dworu królewskiego czy też półurzędowego historyka było jego monarchiczne stanowisko ideowo-polityczne, wyrażane uwielbieniem dla Stefana I Batorego, połączone z krytycznym stosunkiem do wybujałych swobód demokratyczno-szlacheckich, który wymuszał konieczność przeprowadzenia reformy wolnej elekcji<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> H. Barycz, *Wojski sandomierski...*, op. cit., s. 71.

<sup>4</sup> S. Sarnicki, *Descriptio veteris et nova Poloniae*, b. m., 1585, (Prooemium ad lectorem).

<sup>5</sup> A. Grabowski, *Starożytności historyczne polskie*, t. 1, Kraków 1845, s. 233; S. Sarnicki, *Annales, sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum Libri VIII*, Kraków 1587, s. 171.

<sup>6</sup> S. Sarnicki, *Oratio pro lege electionis*, Kraków 1575. W utworze tym Stanisław Sarnicki po raz pierwszy przeprowadził krytykę istniejącej rzeczywistości polityczno-ustrojowej Rzeczypospolitej oraz zaprezentował własne poglądy polityczne.

Stanisław Sarnicki w przedmowie do swojego dzieła uzasadniał potrzebę wyróżnienia prahistorii wielkiego słowiańskiego ludu, w skład którego wchodził naród polski, brakiem takiego opracowania, w odróżnieniu od innych europejskich narodów, jak Niemcy, Włosi, Węgrzy czy Hiszpanie, posiadających spisana prahistorię<sup>7</sup>. Według jego opinii taki niepełny obraz historii stanowił zniewagę dla państwa polskiego, jak również prowadził do podważenia trwałości fundamentów polskiej egzystencji państwowej, która pomimo takich autorów, jak Jan Długosz, Maciej Miechowita czy Marcin Kromer pozostawała skromna i słabowita. Stanisław Sarnicki tak ocenił dziedzictwo historyczne pozostawione przez tych dziejopisów: „Nie należy tu potępiać ich pracy... Długosz dostarczył nam materj[i]ału, Miechowita tą dziką i nieociosaną bryłę w treść ujął, Kromer jakby najozdobniejszą królowę z łoża, wytwornemi słowami i myślami ozdobioną na świat wyprowadził. Lecz cóż z tego wszystkiego, kiedy fundament jest zły i nietrwały; cokolwiek bądź na tem zbudujesz, rozsypuje się”<sup>8</sup>.

Autor *Annales*, po dokładnym zbadaniu „*incunabula nostrae gentis*” zaprezentował obszernie pradzieje Polski przed panowaniem legendarnego Leszka i w ten sposób położył „*fundamentum solidius invenit*”<sup>9</sup>. W przekonaniu Sarnickiego, aby zbudować solidną bazę dla historii narodowej, należy przeprowadzić badania prahistoryczne służące potwierdzeniu pierwotnej obecności polskich przodków, czyli

---

<sup>7</sup> Idem, *Annales...*, op. cit., Epistola praeliminaris [niepaginowana]. „Cum videre Germanos, Italos, Hungaros, atque Hispanos, ab ipso diluuiio, maiorum suorum res gestes scribendo, auspicatos esse, Illustres & Magnifici domini saepe mirabar, ac feré stomachabar, cur nostri Historici, gentium tantarum carumq; amplissimarum, tam vile et á tam breui tēmpore exordinum sumpserint”.

<sup>8</sup> J. Zieliński, *Stanisław Sarnicki i jego Kronika. Rozbiór krytyczny*, [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji I. Gimnazjum Państwowego im. M. Romanowskiego w Stanisławowie za rok szkolny 1929/1930*, Stanisławów 1930, s. 12; S. Sarnicki, *Annales...*, op. cit. „Non damnantur híc aliorum labores, quin potius laudem cuiq; suam tribuere aequum esse duco: Dlugossus materiam nobis ipsam tradidit, Miechouius rudem illam & indigestam molem in epitomen redegit, D. Cromerus velati reginam ornatissimam ex thalamo cincinnis verborum & seutentiarum vestitam, ut decuit tantum virum, in medium produxit. Sed quorsum ista omnia si fundamentum malum & ruinosum? quic quid superstruxeris corruet; dicebat ille”.

<sup>9</sup> J. Zieliński, op. cit., s. 12.

starożytnych Sarmatów zamieszkujących obecne terytoria współczesnego państwa polskiego, których celem będzie zweryfikowanie i poprawienie zafałszowanej dotąd historii<sup>10</sup>. W dedykacji ukazującej motywy powstania *Annales*, Stanisław Sarnicki przekazał swoje dzieło Rzeczypospolitej i senatorom jako wzór służący nauce oraz przedstawił bardzo słuszne uwagi na temat ówczesnego położenia politycznego Polski. Jednocześnie wystąpił o zapłatę za swoją pracę, tłumacząc się postanowieniem Senatu, który zastrzegł, że nie wcześniej przystąpi do elekcji, zanim „privatorum gravamina” nie zostaną dotrzymane<sup>11</sup>. Sarnicki stwierdził: „Ja waszą ojczyznę kompletną Sarmację jako rodzaj wyraźnego żądania waszego do mnie w części zaprzeczyłem [przywróciłem]?”<sup>12</sup>, a ponadto uznał, że dzięki jego historii powstanie obraz dziejów Polski „z którą najszcześniejsi ludzie mogą być utożsamiani”<sup>13</sup>. W powszechnym mniemaniu wielu zasłużonych słusznie obdarzono „nagrodami i cnotami w Rzeczypospolitej, jednak tam gdzie były odrzucane moc cnoty była przyczyną zimna”<sup>14</sup>, więc spodziewa się również „nakazu twojej dobroci w nadziei na lepsze”<sup>15</sup>, ponieważ niektórzy senatorowie zachęcali go do napisania dzieła, a nawet protegowali jego pracę przed królem<sup>16</sup>. Według niego bazą źródłową do stworzenia nowej historii narodowej, która swoim zasięgiem obję-

---

<sup>10</sup> S. Sarnicki, *Annales...*, op. cit., „Ego igitur incunabula nosrae gentis explicans, & ante aduentum Lechi per spacium temporis quatuor monarchiarum successiue historiam Sarmaticam texens, fundamentum solidius inueni, quod historiae Polonicae substerno. (...) Maiores nostros non aduenas, nec inquilinos in terra aliena sed indigenas, a seculis regiones has incolere ostendi, Sarmatiamq. semper Sarmatiam ad montes Sarmaticos fuisse. Adhaec, historiam quae erat depravata, redintegraui, caputq. ei augustius cum facie venerabili adiecti & applicaui”.

<sup>11</sup> J. Zieliński, op. cit., s. 13.

<sup>12</sup> S. Sarnicki, *Annales...*, op. cit., Epistola praeliminaris [niepaginowana]. „Ego vobis patriam vestram Sarmatiam integram, hoc typo ad virum expressum praebui, vos mihi particulam eius denegabitis”?

<sup>13</sup> Ibidem, „(...) cum fortunatissimis populis equari queat”.

<sup>14</sup> Ibidem, „(...) nam ubi in Republica praemia virtuti negantur, ibi virtus languet, probitas friget”.

<sup>15</sup> Ibidem, „(...) bonitas vestra me meliora sperari iubet”.

<sup>16</sup> J. Zieliński, op. cit., s. 13.

łaby całość dziejów polskiej ojczyzny jako „Sarmatia integra”<sup>17</sup>, powinna być Biblia, a także dzieła Anniusa z Viterboi innych autorów antycznych<sup>18</sup>.

W przedmowie do *Annales, sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum Libri VIII* Stanisław Sarnicki szczególnie zaakcentował swoje aspiracje programowe stworzenia nowej konstrukcji historycznej, której celem nadrzędnym jest podniesienie godności polskiego państwa. Przedstawiona przez niego w przedmowie geneza *Annales* podkreślała główny cel dzieła, jakim był pożytek i sława ojczyzny, wykazanie autochtonizmu osiedlonych na obecnych ziemiach plemion polskich, obalenie zniekształceń, jakie dokonały się z biegiem czasu i świadomych fałszerstw, jak również doprowadzenie do pełnej integracji i ciągłości dziejowej Polski<sup>19</sup>.

Jak zaznacza Hans-Jürgen Bömelburg dzieło Sarnickiego jako próba ukazania polskiej prahistorii pod względem konstrukcyjnym było nawiązaniem do germańsko-niemieckiego, jak i rzymsko-włoskiego obrazu czasów starożytnych. *Argumentum operis* dzieła Sarnickiego jest zaprzeczenie wypowiedziom niemieckich autorów dzieł historycznych, które są z jego punktu widzenia tendencyjne i fałszywe, co doprowadziło w efekcie do stworzenia stanowiska konkurencyjnego w stosunku do dziejopisarzy niemieckich<sup>20</sup>.

Przez zastosowanie strukturalnego podziału *Annales, sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum Libri VIII*, Stanisław Sarnicki dokonał dowartościowania prahistorii kosztem opisu czasów historycznych, co zostało osiągnięte przez poświęcenie aż pięciu spo-

---

<sup>17</sup> S. Sarnicki, *Annales...*, op. cit. (Epistola praeliminaris).

<sup>18</sup> J. Zieliński, op. cit., s. 14. Autor przy charakterystyce I części dzieła Stanisława Sarnickiego, przywołuje antycznych autorów, w oparciu o których powstały *Annales*, są wśród nich: Berozus (który był autorem sfalszowanego dzieła dokonanego przez Anniusa z Viterbo), Meneton, Herodot, Ksenofont, Tucydydes, Diodor Siculus, Polybiusz, Józef Flawiusz, Piliniusz, Jornandes i inni, a także wymienia Homera, Wergiliusza i Owidiusza; I. Lewandowski, *L'historiographie polonaise et les épitomés historiques romains*, „Europa Orientalis” 1986, t. 5, s. 69–70.

<sup>19</sup> H. Barycz, *Wojski sandomierski...*, op. cit., s. 77.

<sup>20</sup> H.-J. Bömelburg, *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, Kraków 2011, s. 239–240.

śród ośmiu ksiąg pradziejowym czasom legendarnym<sup>21</sup>, które zawierały „pomijaną, zaniedbaną i prawie że pogrzebaną” partię począwszy od podziału ludów, od mitycznego Asarmotha – protoplasty Sarmatów, do czasów historycznych przed objęciem władzy przez Mieszka I<sup>22</sup>.

Opisywana przez Stanisława Sarnickiego w *Annales* prahistoria narodowa wywodziła się ze współczesnych autorowi tendencji myślenia w kategoriach szlachecko-genealogicznych, jak również z szlacheckiego świata idei politycznych, które pod wpływem historycznego dziedzictwa kulturowego przekazywanego przez autorów antycznych i średniowiecznych, dały nazwę szlacheckiej ideologii sarmackiej w okresie renesansu. Związane to było również z rozwijającą się w ówczesnym szkolnictwie intensywną recepcją antycznych autorów<sup>23</sup>, jak i retorycznym zestawianiu obok siebie antycznych i polskich herosów<sup>24</sup>, co pobudzało ciekawość, jak wyglądała polska prahistoria. Księga I pod względem merytorycznym odwołuje się do historycznych przekazów biblijnych, na kanwie których zawarty został opis pochodzenia Sarmatów od syna Noego Jafeta i jego potomka Asarmotha, co związane było z nadaniem Sarmatom obszernego terytorium całej Sarmacji<sup>25</sup>. Na kartach Księgi I znalazło się również wyjaśnienie dotyczące różnorodności języków słowiańskich, jak również niezależności Sarmatów, którzy „stanowią wyróżniony spośród innych plemion naród, co wynika z braku zależności poddańczej wobec innych ludów, a w szczególności Germanów władanych przez Tuisconą”<sup>26</sup>. Sarnicki

---

<sup>21</sup> Ibidem, s. 240.

<sup>22</sup> H. Barycz, *Wojski sandomierski...*, op. cit., s. 77; H.-J. Bömelburg, op. cit., s. 240.

<sup>23</sup> B. Bieńkowska, T. Bieńkowski, *Kierunki recepcji nowożytnej myśli naukowej w szkołach polskich (1600–1773)*, t. 2, Warszawa 1973–1976, s. 17–18.

<sup>24</sup> J. Grotowski, *Apothetegmatum regum ac heroum flores*, Kraków 1574, (Połączenie sentencji antycznych z polskimi bohaterami).

<sup>25</sup> S. Sarnicki, *Annales...*, op. cit., s. 56. „Talis ergo est uniuersa portio Europae extra Danubium inter Rhenum & Thanaim”; idem, *Annales...*, op. cit., s. 63. Bazując na dziełach Owidiusza, Stanisław Sarnicki tak relacjonuje: „Ex hoc testimonio poetae demonstratur, quod isti populi mare proprium a suo nomine Sarmaticum ductum antiquitus habebant non modo ad occidentem qua Istula in Oceanum se Sarmaticum exonerat, sed etiam ab oriente qua patet Meotis & Pontus ad ostia Istri”.

<sup>26</sup> Idem, *Annales...*, op. cit., s. 4–6. „Primum [secundum, tertium] argumentum, quo demonstratur, Sarmates esse gentem peculiarem”; idem, *Annales...*, op. cit.,

ze względu na brak dowodów źródłowych stwierdzających samodzielność plemion słowiańskich, posłużył się licznymi argumentami etymologicznymi, jak również na zasadzie zestawienia porównał historię sarmacko-polską z historią wielkich imperiów starożytnych i dziejami biblijnymi<sup>27</sup>.

Księga II obejmuje historię antyczną, której początek sięga czasów panowania Aleksandra Wielkiego, a kończy się na panowaniu cesarza Oktawiana Augusta, do której dodano równoległą sarmacko-polską prahistorię z legendą o Aleksandrze Wielkim, pokonanym przez polskich dowódców. Dopełnieniem Księgi II były opowieści o czynach sarmackich Ilirów, Wandalów i Gotów<sup>28</sup>.

Księga III zajmuje się czasami cesarstwa rzymskiego od cesarza Oktawiana Augusta do panowania Konstantyna Wielkiego, ze szczególnym uwzględnieniem waleczności Sarmatów, co zostało osiągnięte przez Stanisława Sarnickiego nietrafioną argumentacją, że cesarze rzymscy posługiwali się wyłącznie przydomkami w postaci Germanicus, Africanus czy innymi, ale nigdy nie Sarmaticus<sup>29</sup>. Przedstawiona przez Sarnickiego koncepcja dowodząca szczególnej waleczności Sarmatów została skonstruowana w opozycji do niemieckich i włoskich humanistów (Gian Antonio Campano), którzy prowadzili dyskusję nad faktyczną walecznością Rzymian i Germanów i znaczeniem przydomka „Germanicus”<sup>30</sup>. W Księdze III Stanisław Sarnicki zawarł również opis granic Sarmacji<sup>31</sup>.

Księga IV tematycznie obejmuje okres czasowy od panowania cesarza Konstantyna Wielkiego do czasów Karola Wielkiego, kie-

---

s. 2, 7–8. „Atque hoc fundamento posito non possumus scriptoribus plerique Germanorum assentiri, qui gentem Sarmaticam cum Germanica, Tuisconem suum cum Asarmoth conminiscent, & has gentes, ut appendices Germaniae faciunt, cum lingua, moribus, vestitu denique prorsus a se differant”.

<sup>27</sup> H.-J. Bömelburg, op. cit., s. 242.

<sup>28</sup> S. Sarnicki, *Annales...*, op. cit., s. 42–73. Stanisław Sarnicki pisze o „naszych” Gotach, Wandalach i Ilirach, np. „de Getis nostris”, s. 72–73.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 83–118.

<sup>30</sup> U. Paul, *Studien zur Geschichte des deutschen Nationalbewußtseins im Zeitalter des Humanismus und der Reformation*, Berlin 1936, s. 61–62.

<sup>31</sup> H.-J. Bömelburg, op. cit., s. 242.



dy pojawiła się nazwa Polacy i gdzie wymienieni zostali ich pierwsi władcy, wśród których Stanisław Sarnicki wspominał książąt Wandalów: Genderichusa, Genzeryka II, Honorikusa II, Gundabundusa, Trasimundusa III, Ilderikusa V, Gilimerusa VI, Lechusa, Vissimirusa, potem następował okres bezkrólewia, po którym władzę sprawował Krak, Lechus Secundus, Vanda oraz Premislus<sup>32</sup>. Księga IV zawiera również opis wędrówki ludów, kładąc nacisk na czyny Sarmatów, Gotów i Wandalów, które omówione zostały w osobnych rozdziałach<sup>33</sup>. Dopiero później, wraz z panowaniem Lecha została przedstawiona właściwa prahistoria ziem polskich, w której Sarnicki skonstruował charakterystyczne *translatio imperii* od Wandalów do Polaków<sup>34</sup>. Podstawą źródłową przy opracowaniu Księgi IV były dla Stanisława Sarnickiego *Kronika* Bernarda Wapowskiego oraz *Chronica Polonorum* Macieja z Miechowa<sup>35</sup>.

Księga V obejmuje czasy od panowania Karola Wielkiego do panowania Ottona Wielkiego, które stanowią oś konstrukcyjną jako dzieje świata w kontekście przedstawionych dziejów Polski. Stanisław Sarnicki wymienił w porządku chronologicznym panujących władców Polski, poczynając od Leszka II poprzez Leszka III, Popiela Starszego, Popiela Młodszeo, czasy bezkrólewia, Piasta, Ziemowita I, Leszka IV skończywszy na Ziemowicie II<sup>36</sup>. Podstawą źródłową, z której korzystał przy opracowaniu Księgi V od czasów

---

<sup>32</sup> S. Sarnicki, *Annales...*, op. cit., s. 192.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 118–192. W rozdziale zatytułowanym „De Gothis et eorum republica”, s. 128–148, Stanisław Sarnicki przedstawił szczegółowy opis wędrówki plemienia Gotów i dzieje ich państwa, natomiast w rozdziale pt. *De Vandalis et eorum republica*, s. 148–168 ukazał historię wędrówki Wandalów i stworzonego przez nich państwa.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 167–168. Stanisław Sarnicki w dyskusji na temat polskiego ustroju, stwierdził że za upadek Wandalów odpowiedzialny był tyrański charakter ich rządów, który poczynając od panowania Piastów został oszczędzony Polakom. „Finis regni Vandalorum & initium regni Polonorum”.

<sup>35</sup> J. Zieliński, op. cit., s. 17. Autor zwraca szczególną uwagę na pozyskiwanie przez Stanisława Sarnickiego materiału źródłowego do Księgi IV z dzieł Macieja Miechowity, Bernarda Wapowskiego i Marcina Kromera zwłaszcza do ustępów zatytułowanych „Lechus” i „Vissimirus”.

<sup>36</sup> S. Sarnicki, *Annales...*, op. cit., s. 211.

panowania legendarnego Lecha aż do wstąpienia na tron Polski Zygmunta I było dzieło Marcina Kromera *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*<sup>37</sup>.

Księga VI obejmuje czasy od panowania cesarza Ottona Wielkiego do czasów panowania króla Polski Kazimierza Wielkiego i stanowi wykład na temat dziejów piastowskich<sup>38</sup>. Rozpoczyna się od wstąpienia na tron książęcy Mieczysława Starszego (Mieszka I), następnie ukazuje okres bezkrólewia, po czym Stanisław Sarnicki przedstawił chronologicznie panujących władców piastowskich: Kazimierza I, Bolesława II, Władysława I, Bolesława Krzywoustego, Bolesława Chrobrego[?], Mieczysława Młodszego, Władysława i Bolesława Kędzierzawego, Mieczysława Starego, Kazimierza II, Leszka Białego, Władysława Laskonogiego, Leszka Białego, Bolesława Wstydliwego, Leszka Czarnego, okres bezkrólewia, króla Przemysława, Władysława Łokietka jako króla desygnowanego, króla Wacława, skończył na panowaniu Władysława Łokietka<sup>39</sup>. W ekskursach zamieszczonych w Księdze VI przedstawione zostały wydarzenia, w szczególności konflikty między Polską a sąsiadującymi ziemiami litewskimi, ruskimi, pruskimi, mazowieckimi i inflanckimi<sup>40</sup>. Jak zaznacza Hans-Jürgen Bömelburg, w Księdze VI Stanisław Sarnicki przedstawił polską historię od ok. 1220 roku, obejmującą północną część Europy Środkowo-Wschodniej, z zaznaczeniem stosunków Polski z sąsiednimi organizmami państwowymi<sup>41</sup>. Stanisław Sarnicki przy opracowaniu Księgi VI korzystał z dzieła Macieja Strykowskiego pt. *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszystkiej Rusi* oraz Aleksandra Gwagnina pt. *Sarmatiae Europae descriptio*<sup>42</sup>.

---

<sup>37</sup> J. Zieliński, op. cit., s. 14–15.

<sup>38</sup> H. Barycz, *Wojski sandomierski...*, op. cit., s. 78.

<sup>39</sup> S. Sarnicki, *Annales...*, op. cit., s. 321.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 272–274 i 318–322. „Epitome chronicorum Lithuanicorum, Russiae, Prussiae, Mazouiae & Liuaniae, ubi discutuntur quaedam dubia occurrentia in eis. Ita autem res utriusque gentis collatae interesse melius, ut purpura iuxta purpuram, dignoscentur”. W Księdze VI wymienionych zostało przez Stanisława Sarnickiego 14 „expeditio”.

<sup>41</sup> H.-J. Bömelburg, op. cit., s. 243.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 244.

Księga VII poświęcona jest czasom przedjagiellońskim i jagiellońskim, od panowania Kazimierza Wielkiego do wstąpienia na tron Polski Stefana Batorego<sup>43</sup>. W kolejności chronologicznej zostali przedstawieni polscy władcy od Kazimierza Wielkiego przez Ludwika Węgierskiego, okres bezkrólewia, Władysława Jagiełłę, Władysława III, Kazimierza III, Jana Olbrachta, Aleksandra, Zygmunta, kończąc na panowaniu Zygmunta Augusta<sup>44</sup>. Stanisław Sarnicki w odniesieniu do wydarzeń po 1386 roku przedstawił w ekskursach swoje refleksje dotyczące wspólnych polsko-litewskich zgromadzeń stanowych, widząc w nich kontynuację elementów historii litewskiej, ruskiej i pruskiej<sup>45</sup>. Informacje na temat historii litewskiej i ruskiej pozyskał z dzieł Macieja Strykowskiego i Aleksandra Gwagnina. Relacje polsko-litewskie po zawarciu unii realnej na sejmie lubelskim w 1569 roku spowodowały konieczność uwzględnienia historii partnera unii w polskich dziejach narodowych, z zachowaniem odpowiednich proporcji<sup>46</sup>. Osiągnięte to zostało przez Sarnickiego za pomocą wyodrębnienia z historii polskiej i zaznaczenia jako obcej polskim dziejom historii litewskiej, ruskiej i pruskiej przez zastosowanie formy ekskursu oraz zaznaczenie tego kursywą. Według Hansa-Jürgena Bömelburga zastosowanie ekskursów spowodowało powstanie opisu dziejów, charakteryzującego się brakiem syntetycznego oraz czytelnego układu konstrukcyjnego, który by integrował różne historie narodowe<sup>47</sup>. Księga VII *Annales, sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum Libri VIII* Stanisława Sarnickiego powstała w oparciu o źródłową podstawę kroniki Macieja Kromera sięgającą do 1506 roku, dzieła Josta Ludwika Decjusza zatytułowanego *De Sigismundi regis temporibus*,

---

<sup>43</sup> H. Barycz, *Wojski sandomierski...*, op. cit., s. 78.

<sup>44</sup> S. Sarnicki, *Annales...*, op. cit., s. 402.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 338. Stanisław Sarnicki przedstawił następującą uwagę wstępną „Dixeram superius, me deinceps res Lithuanorum, per seriem Comitiorum, instar epitomes, consignaturum, hoc iam nunc praestandum est. Nam historici varia methodo texere solent historias ; alii per Pontificum vitas; alii per Imperatorum mutationes; alii per Regum aetates procedunt, nos hic per comitiorum, seu conventum celebrationes rem totam edisseremus“. Wymienił 10 ekskursów do różnych „conventi” oraz jeden zaznaczony kursywą obszerny ekskurs, s. 374–379.

<sup>46</sup> H.-J. Bömelburg, op. cit., s. 244.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 244.

obejmującego pierwsze lata panowania Zygmunta I Starego (1506–1516), a ponadto nawiązywała do dzieła Aleksandra Gwagnina *Rerum polonicarum libri tres* oraz Marcina Bielskiego zatytułowanego *Kronika wszystkiego świata*<sup>48</sup>.

Księga VIII poświęcona została czasom współczesnym autorowi, od śmierci Zygmunta Augusta i wstąpienia na tron przez Stefana Batorego<sup>49</sup>. Powstała w oparciu o wiadomości własne autora. Według opinii Józefa Zielińskiego, Stanisław Sarnicki nie wykazał się oryginalnym zasobem źródłowym przy opisie współczesnych czasów batoriańskich, przez co Księga VIII *Annales* w bardzo ograniczony sposób dostarcza nowych wiadomości o tym okresie<sup>50</sup>. Wyjątek stanowił opis Rzeczypospolitej Babińskiej sporządzony przez Stanisława Sarnickiego, który pod względem objętości zajmuje więcej miejsca, aniżeli opis niejednego władcy. Opis ten został zakwestionowany przez badacza i wydawcę aktów Rzeczypospolitej Babińskiej Stanisława Windakiewicza, nazwany został przez niego zdradliwym. Jeszcze bardziej negatywny osąd wyraził Julian Bartoszewicz, który określił go jako przejaw pospolitej reklamy<sup>51</sup>. Pomijając dyskusję o wartości tego przekazu, należy stwierdzić, że dzięki Stanisławowi Sarnickiemu zachowało się jedno z najstarszych źródeł opisowych, z których czerpać możemy wiadomości o tym unikatowym przejawie życia i obyczajowości szlachty polskiej 2. poł. XVI wieku, jakim była Rzeczpospolita Babińska<sup>52</sup>. Skąpy materiał źródłowy zastosowany w konstrukcji Księgi VIII *Annales*, został dostrzeżony przez Stanisława Sarnickiego, który na jej początku, przed opisem panowania Stefana Batorego tak tłumaczył swoje intencje: „Co się stało po śmierci Zygmunta Augusta, a zwłaszcza pod panowaniem Stefana pierwszego wypada krótko opisać zarówno wybory, jak i obchodzone świętowanie. W rzeczywistości jednak większość z tych rzeczy powinna podlegać wyjaśnieniu, ponieważ z pewnych powodów przyjąć należy aby nie były one uznane i niedopuszczone

---

<sup>48</sup> J. Zieliński, op. cit., s. 16–17.

<sup>49</sup> S. Sarnicki, *Annales...*, op. cit., s. 403; H. Barycz, *Wojski sandomierski...*, op. cit., s. 78.

<sup>50</sup> J. Zieliński, op. cit., s. 18.

<sup>51</sup> S. Windakiewicz, *Akta Rzeczypospolitej Babińskiej*, Kraków 1894, s. 6.

<sup>52</sup> J. Zieliński, op. cit., s. 18.

do wyjaśnienia”<sup>53</sup>. Obietnica wyrażona w tych słowach Stanisława Sarnickiego nigdy nie doczekała się realizacji, co spowodowało, że inni historycy podjęli próbę opracowania w sposób rzetelny rządów Stefana Batorego jako króla Polski.

Zasadniczym założeniem, które miało wydobyć pełną starożytność Słowian i narodu polskiego przedstawioną przez niego w pierwszej części *Annales*, było stwierdzenie zmienności nazewnictwa wszystkich ludów. W myśl tej zasady odróżniono cztery wielkie nawarstwienia w obrębie Słowian: Sarmaci stanowiący warstwę rolniczą, Wandalowie, którzy wyłonili z siebie stan rycerski, Słowianie oraz Lechici-Polacy. Każde z wymienionych nawarstwień według Sarnickiego zachowało ciągłość etniczną z następną wielką wspólnotą, co doprowadziło do występowania mnogości nazewnictwa ludów, które Sarnicki w odpowiedni sposób usystematyzował<sup>54</sup>. Według zasady rozszczepialności regionalnej przyjętej przez Stanisława Sarnickiego, nazewnictwo w obrębie poszczególnych nawarstwień było uwarunkowane: przyjmowaniem nazw plemion od wybitnych władców, przejęciem pierwotnej nazwy poprzednich ludów zamieszkujących określone terytorium, przyjmowaniem nazw plemion od charakterystycznych zwyczajów, skłonności czy zajęć oraz określeniem nazwy plemienia od właściwości topograficznych<sup>55</sup>.

Stanisław Sarnicki jako autor *Annales, sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum Libri VIII* główną zaletę swego dzieła widział przede wszystkim w nowej periodyzacji dziejów, porządkującej rzekomo dotychczasowy chaos, w pomnożeniu i udoskonaleniu dziejów ojczystych i dostosowaniu ich do rozwoju dziejów powszechnych, wydobyciu „prawdziwego początku i starożytności narodu polskiego, litewskiego, dalej Hunów, Rusinów, Prusaków, Mazowszan”, określeniu granic pierwotnej Sarmacji i ich rozwoju, odparciu „szkodliwego” poglądu o siedzibach dawnych Germanów nad Morzem Czarnym,

<sup>53</sup> S. Sarnicki, *Annales...*, op. cit., s. 403. „Quae acta sint post mortem Sigismundi Augusti, et praesertim sub Stefano primo, breuiter comitiis celebratoribus describendis ostendemus. Nam latiore harum rerum expositionem, propter certas causas, in aliud tempus reiciendam putauimus”.

<sup>54</sup> H. Barycz, *Wojski sandomierski...*, op. cit., s. 78.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 78.

wprowadzeniu ustępów o ludach sarmackich, Gotach, Wandalach, Hunach, pierwszych mścicielach krzywd doznanych od Rzymian oraz przekazaniu zarysu religii i oświaty Sarmatów, Słowian „sive veterum Polonorum”<sup>56</sup>.

Zdaniem Hansa-Jürgena Bömelburga stworzenie *Annales, sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum Libri VIII* jako obszernej sarmacko-polskiej prahistorii było samodzielnym osiągnięciem Stanisława Sarnickiego na polu konstrukcji historycznej 2. poł. XVI wieku<sup>57</sup>.

Głównym celem tego przedsięwzięcia było współzawodnictwo z innymi europejskimi nacjami oraz próba dorównania narodom posiadającym prahistoryczne dzieje sięgające czasów starożytnych. Odbywało się to przy bardzo dużej skromności źródeł dotyczących słowiańsko-polskiej historii, w wyniku czego Stanisław Sarnicki zmuszony został do wykorzystania wszelkich historycznych przekazów odnoszących się do całego regionu zamieszkiwanego przez Sarmatów, Ilirów, Gotów czy Wandalów<sup>58</sup>.

Sarmacko-polska wizja prahistorii wykreowana przez Sarnickiego doprowadziła do pogłębienia się współzawodnictwa z niemieckimi dziejopisarzami, którzy przyjmując recepcję Anniusa z Viterbo oraz własną tradycję historiograficzną uzurpowali sobie prawo do wyłącznego kreowania historii germańsko-niemieckiej w zakresie przestrzeni i *gentes*. Opozycyjne stanowisko Stanisława Sarnickiego wynikało bardziej ze strukturalnej wizji *Annales*, które nie posiadały antynieemieckich konotacji ideowych, co błędnie interpretowane było w starszej historiografii<sup>59</sup>.

Dzieło Stanisława Sarnickiego *Annales, sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum Libri VIII* było jeszcze w XVII wieku zaliczane do kanonu dziejopisarskich przekazów, potwierdzających chwalebą sarmacko-polską prahistorię, natomiast jego autor uznawany był za jednego z podstawowych polskich dziejopisarzy, czego przykładem była opinia gdańskiego historyka prawa Johanna

---

<sup>56</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>57</sup> H.-J. Bömelburg, op. cit., s. 244.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 244.

<sup>59</sup> S. Sarnicki, *Annales...*, op. cit., s. 240 i 320.

Schultz-Szuleckiego traktującego Sarnickiego jako świadka koronnego prahistorii<sup>60</sup>.

Zupełnie inną dziedziną, w której zaznaczył swój wpływ Stanisław Sarnicki była działalność religijna wpisująca się w ogólnopolski i ogólnoeuropejski nurt reformacji szczegółowo przedstawionej w dotychczasowej literaturze przedmiotu. Opracowanie powyższe stanowić będzie w miarę możliwości dostępności źródłowej ważnym przyczynikiem ukazującym przejawy sarmatyzmu protestanckiego występującego na ziemiach Rzeczypospolitej w XVI wieku<sup>61</sup>. Przejawy działalności religijnej uzewnętrzniającej się w postaci posługi duszpasterskiej, udziału w licznych zgromadzeniach synodalnych oraz w piśmiennictwie polemiczno-dogmatycznym Stanisława Sarnickiego, przedstawione zostaną w zakresie czasowym obejmującym pierwsze lata wprowadzania i organizacji Kościoła protestanckiego w Małopolsce. Z uwagi na obszerny materiał źródłowy dotyczący reformacji i udziału w niej Stanisława Sarnickiego, autor zmuszony jest ograniczyć się do przedstawienia pierwszych lat, z pominięciem całego 30-lecia reformacyjnej aktywności. Działalność religijna Stanisława Sarnickiego związana była z bogatą twórczością polemiczno-teologiczną, która wynikała z pełnionych przez niego funkcji w małopolskim Zborze protestanckim do 1582 roku. W okresie tym, mniej znanym w działalności religijnej Stanisława Sarnickiego, zapoczątkowanym udziałem w synodzie generalnym sandomierskim w 1570 roku obejmującym 12 lat czynnej pracy zborowej, jak i bez pełnienia kluczowych funkcji kościelnych, ten kalwiński działacz reformacyjny kontynuował swoje wystąpienia skierowane przeciwko braciom polskim pod kątem dyskusji teologicznych, głównie biorąc w obronę dogmat o Trójcy Świętej, co doprowadziło do czasowej dezintegracji struktur małopolskiego Kościoła ewangelickiego i jego podziału na Zbór większy i Zbór mniejszy. Następną kwestią w działalności religijnej Stanisława Sar-

---

<sup>60</sup> J. Schultz, *Tractatus historico-politicus de Polonia nunquam tributari, autore Johanne Schlitzio, J.U.D. ejusd. ac histor. profess. publ. et Gymn. Gedan. Inspector, Gedani 1694*, s. 56. „Hanc, qui expetis, Stanisłai Sarnicii Annales L.2.3.4. Polon. consule sufficit rem ita deduxisse”.

<sup>61</sup> W. Sławiński, *Stanisław Sarnicki jako działacz reformacyjny*, „Czasy Nowożytne. Periodyk poświęcony dziejom polskim i powszechnym od XV do XX wieku” 2005, t. 18–19, s. 69–113.

nickiego, rzadziej poruszaną w dotychczasowej literaturze poświęconej ruchowi reformacyjnemu, jest próba powołania Kościoła narodowego, którego gorącym zwolennikiem był król Zygmunt II August. W działaniach zarówno duchowieństwa Kościoła katolickiego, jak i czołowych przywódców wyznań reformowanych, w tym i Sarnickiego odnaleźć można przejawy sarmackiego postrzegania jedności państwa, które oczywiście nie manifestowało się jako troska wszystkich hierarchów kościelnych w rozumieniu tego samego celu<sup>62</sup>.

Jak zaznaczał Stanisław Bodniak, około 1550 roku Stanisław Sarnicki przebywał już w majątku swojego ojca, gdzie na terenie Mokrego Lipia zamienił katolicki kościół parafialny na zbór protestancki<sup>63</sup>. Dowodem potwierdzającym obecność Sarnickiego w rodowej miejscowości na Chełmszczyźnie po zakończeniu studiów zagranicznych jest relacja jego jedyne go syna Jana Sarnickiego<sup>64</sup>. Na podstawie relacji ks. Jana Sarnickiego, która została przywołana przez Kazimierza Sochaniewicza wiadomo, że: „(...) A ten o[j]ciec mój stud[i]ując w Niemczech z Lutra i Filipa Melanchtona, tam się zaraził heretyctwem”<sup>65</sup>.

Według tego autora wprowadzenie protestantyzmu do Mokrego Lipia przez Stanisława Sarnickiego przedstawiało się następująco: „Naprzód tedy ten kościół był sprofanowany na luterjã po śmierci niejakiego księdza Piotra Borowskiego (...) A. D-ni 1547-mo. (...). A ten kościół stał w heretyzmie lat 59, którą herezję wprowadził był mój o[j]ciec przereczony Stanisław Sarnicki, z przyzwoleniem Latyczyńskich kolatorów”<sup>66</sup>.

W przekazie ks. Jana Sarnickiego pojawiają się również wiadomości dotyczące pierwszego ministra zboru kalwińskiego, jak również prawa

---

<sup>62</sup> C. Frankiewicz, *Starania Zygmunta Augusta w Rzymie o sobór narodowy (1555–1565)*, „Reformacja w Polsce” 1922, t. 2, s. 266–271; *Relacje Nuncyuszów Apostolskich i innych w Polsce od roku 1548 do 1690*, wyd. E. Rykaczewski, t. 1, Berlin 1864, s. 29–32; W. Polak, *O dobro wspólne i egzekucję praw. Sejm 1565 r. w Piotrkowie*, Toruń 2004, s. 118.

<sup>63</sup> S. Bodniak, *Dwóch czy jeden Sarnicki?*, „Reformacja w Polsce” 1924, t. 2, s. 126–131.

<sup>64</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, *Księgi ziemskie krasnostawskie*, sygn. 18 (za lata 1606–1611), k. 361.

<sup>65</sup> K. Sochaniewicz, *Sarniccy i zbór w Mokrem Lipiu na Chełmszczyźnie*, „Reformacja w Polsce” 1924, t. 3, s. 124.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 124.



patronatu kościoła w Mokrem Lipiu, na podstawie którego kolatorem była zarówno rodzina Latyczyńskich, jak i Sarnickich. Ks. Jan Sarnicki tak pisze:

(...) najpierwszy był minister, tu odprawując według profesji augustańskiej [konfesji augsburskiej], niejaki, zwał się Georgius Pontanus z Mościsk, z przemyskiej ziemie był rodem. Począwszy tedy od tego Jerzego było ministrów nr 9 aż do tego przeszłego Sebastjana, który był jeszcze za żywota ojca mego i po śmierci jego ze 12 niedziel (...), tamtą ojczyznę po śmierci ojca mego obją[em]. A skoro po pogrzebie kazałem ministrowi od kościoła i z najmilszą jego panią małż[on]ąko [!] prowadzić się *etc. etc.* [wyprowadzić się]. Zatym panowie Latyczyńscy Krzysztof i Stefan chcieli zaś podać ministra, bo oni byli ewangelicy. Podzywając się być kollatorami, mając do tego prawo *ius patronatus* albo podawania plebana według zapisu komutacji, którego zapis mieli ojcowie ich z babą moją Helżbietą Sarnicką z Gorzkowa Gorzkowską albo Olechowca i synami jej, to jest ojcem moim i stryjami mojemu Janem i Mikołajem Sarnickimi uczyniony *in anno* 1545. I tak porządek miałby iść *perpetuis temporibus*: ta kondycja *sub vadio mille marcarum etc.*, a także ministrowie przeszłe panowie Latyczyńscy za plebany w ten porządek albo *alternate* wtrącali, poczynając je liczyć od Georgiusa Pontana, a jeszcze przed nim od księdza Sobeszczzyńskiego, katolickiego plebana albo komendarza wyżej pomienionego [wymienionego], lecz im to nie poszło, gdyż się to pokazało, że ci intruzowie ministrowie albo *lupi rapaces* nie należeli do tego porządku i alternaty; i ponieważ kościół jest fundowany na katolicką albo rzymską wiarę, a nie kalwińską, i próbowało się im to funduszem, którym miał na ten czas w schowaniu u siebie własny sam oryginał autentycznie w te słowa albo sens, jak opisano i aprobowano w dekretach trybunalskich względem dziesięciny Tworzyczowskiej, Sąciaskiej i Latyczyńskiej, także i zapisem albo kommutacją, która także opiewa, że prezbiterzy wielebne kapłany mają podawać, nie ministrowie, którymi ten tytuł nie służy, a tuż u nich synody albo seniorowie podają ministrowie. Druga i to była między nami niemała kontrowersja, kto miał pierwszy podać po tej desolacji kościoła, czy panom Latyczyńskim czy panom Sarnickim *haeredibus in Lipie* (...) <sup>67</sup>.

Przeprowadzając analizę czasową, informacja ks. Jana Sarnickiego, biorąc pod uwagę rok urodzenia Stanisława Sarnickiego, czyli 1532, wydaje się mało prawdopodobna. Oddajmy raz jeszcze głos synowi

---

<sup>67</sup> K. Sochaniewicz, op. cit., s. 124.

Stanisława – ks. Janowi Sarnickiemu, który tak relacjonuje początki wprowadzenia protestantyzmu w dobrach Sarnickich: „(...) ten kościół lipski bywał tum ich, kiedy się z przodku tej Ewangelii piątej nie mogli nasycić i w Koronie najpierwsze te dwa kościoły ewangelickie w Pińczowie i tu w Lipiu”, co przesuwając wprowadzenie wiary ewangelickiej na rok 1550, odnotowany w dokumentach źródłowych jako zamienienie pińczowskiego kościoła katolickiego na zbór protestancki<sup>68</sup>. Dodatkowym argumentem przemawiającym za wprowadzeniem protestantyzmu przez Stanisława Sarnickiego przed 1550 rokiem jest relacja jego syna, wspomnianego już ks. Jana Sarnickiego, który obejmując parafię sprzeciwił się ewangelikom Latyczyńskim, przywołując dokument wystawiony w 1545 roku czyniący z Sarnickich i Latyczyńskich kolektorów świątyni w obrządku rzymskokatolickim. Kwestia dokładnego ustalenia wprowadzenia przez Stanisława Sarnickiego protestantyzmu w Mokrem Lipiu jest nadal dyskusyjna, ze względu na brak dokładności w określeniu daty urodzin Sarnickiego, który mógł przyjść na świat znacznie wcześniej niż to się podaje, skoro na spotkaniu w Krzęcącicach między 6 i 8 oraz 14 i 16 grudnia 1556 roku witał poselstwo braci czeskich „z młodzieńcem swym [to jest synem] Ioannesem”<sup>69</sup>.

Na podstawie przekazów źródłowych Stanisław Sarnicki w lutym i lipcu 1553 roku przebywał w Małopolsce, gdzie po synodzie w Słomnikach został przez Feliksa Krucigera ok. 25 listopada 1554 roku ordynowany na ministra, czyli pastora protestanckiego. Po uzyskaniu tak zaszczytnej funkcji wraz z innymi przedstawicielami rodzącego się Zboru protestanckiego, którzy rekrutowali się z byłych księży katolickich i świeckich wyznawców, wziął udział w uroczystej i publicznej ceremonii wyrzeczenia się „błędów papieskich”<sup>70</sup>. Na Boże Narodze-

---

<sup>68</sup> Ibidem, s. 117. Autor w artykule tym opowiada się za datą 1547 r. jako przypuszczalną wprowadzenia protestantyzmu w Mokrem Lipiu, co jednak jest mało prawdopodobne ze względu na zbyt wczesny wiek Stanisława Sarnickiego (miałby wówczas 15 lat); W. Urban, *Dwa szkice z dziejów reformacji*, Kielce 1991, s. 56–60. Autor przedstawia w pracy powyższej pierwsze kościoły katolickie na terenie Małopolski, które zostały przekształcone w zbory ewangelickie.

<sup>69</sup> *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, (dalej: ASR), wyd. M. Sipayłło, t. 1, 1550–1559, Warszawa 1966, s. 105.

<sup>70</sup> ASR, t. 1, s. 2.

nie tego roku Stanisław Sarnicki w dobrach Jana Bonera rozpoczął działalność religijną poprzez odprawianie nabożeństw protestanckich, co doprowadziło do zdecydowanej reakcji kapituły krakowskiej<sup>71</sup>. Pierwotna działalność duszpasterska Sarnickiego jako księdza katolickiego jest dyskusyjna, zważywszy jego miejsce i czas studiów, co jednak nie było odstępstwem od zasady potwierdzającej częste apostazje niższego duchowieństwa katolickiego na protestantyzm<sup>72</sup>. Sarnicki będąc najmłodszym synem przejawiającym zdolności intelektualne prawdopodobnie sprawował posługę księdza katolickiego, co dawało mu przygotowanie teologiczne i umożliwiło dodatkowo po zakończeniu studiów w Wittenberdze i Genewie rozpoczęcie kariery protestanckiego ministra. Jak twierdził Stanisław Bodniak, po zakończeniu studiów Sarnicki przyjął święcenia i głosił kazania w klasztorze franciszkanów w Krakowie, po czym, jak inni duchowni katolicy, mógł przejść na protestantyzm<sup>73</sup>. Na podstawie przekazów źródłowych wiadomo, że 5 stycznia 1555 roku kapituła krakowska napominała Jana Bonera, aby ten oddalił ze swojego otoczenia Sarnickiego, ponieważ zarzucano mu apostazję i określano mianem „sacredotem quendam apostatam”, co wiązało się z głoszonymi kazaniem u oo. Franciszkanów „in aede conventuali sancti Francisci”<sup>74</sup>.

---

<sup>71</sup> ASR, t. 1, s. 4; B. Kumor, *Historia Kościoła (cz. 5). Czasy nowożytne. Rozłam w chrześcijaństwie zachodnim*, Lublin 2002, s. 147.

<sup>72</sup> ASR, t. 1, s. 1. Apostazja na protestantyzm na terenie Małopolski objęła w latach 40, XVI w. m.in. Jana Koźmińczyka, Wawrzyńca Dyskordiusa, Feliksa Krucigera, Jakuba Sylwiusza oraz znanych ze swojej późniejszej działalności Wojciecha z Iłży oraz Szymona Zaciusza z Proszowic. Należy w tym miejscu nadmienić, iż „nowi” ewangelicy duchowni nie posiadali przygotowania dogmatyczno-teologicznego zasad przyjmowanej konfesji.

<sup>73</sup> S. Bodniak, op. cit., s. 128; H. Kowalska, J. Sikorski, *Stanisław Sarnicki*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 217–223.

<sup>74</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Krakowie, Acta actorum Capitulae cracoviensis, V, f. 178 b, 4 I 1555. De haeretico Sarniczki: „...admonendum etiam ...d. Chelmensem (Bonera) mandaverunt quod sacredotem quendam apostatam et hominem haereticum Sarnicki dictum in aede conventuali sancti Francisci primum, proximis Natalis domini diebus, deinde et domi suae privatim ad concionandum verbum Dei et spargendos in vulgus errores haereticos et impia dogmata admisit, promovit eisque in hoc patrocinatus sit...”.

Ostra reakcja przedstawicieli kapituły krakowskiej wynikała z niepokojących wieści dobiegających zarówno z sejmików szlacheckich, jak i kręgów protestanckich na terenie ziemi krakowskiej, dotyczących interpretacji wyroków sądów biskupich, co miało znaleźć rozwiązanie na planowanym sejmie w 1555 roku, którego zwołanie przewidywał Zygmunt II August<sup>75</sup>. Osobną kwestią była sprawa zwołania synodu narodowego, którego tematem była przyszłość Kościoła w Rzeczypospolitej, o co zabiegali zarówno przedstawiciele Kościoła katolickiego, jak i wyznań reformowanych. Uwidocznili się to w czasie zjazdu hierarchów Kościoła katolickiego z prymasem Maciejem Dzierzgowskim oraz biskupami Jakubem Uchańskim i Andrzejem Zebrzydowskim z protestantami w Piotrkowie w listopadzie 1554 roku<sup>76</sup>. Hierarchowie katolicy dopuszczali w pewnym zakresie udział w obradach protestantów, w odróżnieniu od stanowiska biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza, który był przeciwnikiem wspólnych obrad z przedstawicielami wyznań reformowanych i proponował czekać do przyjazdu legata papieskiego. Konsekwencją tego był brak *quorum*, co uniemożliwiło formalne uznanie wspólnego zjazdu katolików i protestantów za synod narodowy<sup>77</sup>.

W czasie obrad synodu w Słomnikach, szlachta różnowiercza debatowała również nad projektem Franciszka Stankara, który przedstawił zebranym propozycję konfesji sporządzonej pod wpływem uwag Jana Ostroroga. Dzieło zatytułowane *Canones Reformationis Ecclesiarum Polonicorum* porównywane było z obowiązującą powszechnie dla Zboru kalwińskiego konfesją kolońską współautorstwa Filipa Melanchtona, ale nie zyskało ostatecznie akceptacji zebranych. Z projektu konfesji zaproponowanej przez Franciszka Stankara przyjęto wówczas jedynie formę nabożeństw i ceremonii, które charakteryzowały mało-

---

<sup>75</sup> W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce*, Lipsk 1870, s. 70; J. Bukowski, *Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku*, t. 2, Kraków 1886, s. 191–236.

<sup>76</sup> W. Pociecha, *Mikołaj Dzierzgowski, prymas Polski*, „Nasza Przyszłość” 1947, t. 2, s. 86–87.

<sup>77</sup> Idem, *Mikołaj Dzierzgowski*, [w:] PSB, t. 6, Warszawa–Kraków 1948, s. 148; H. Kowalska, *Działalność reformatorska Jana Łaskiego w Polsce 1556–1560*, Wrocław 1969, s. 10–11.

polski Zbór kalwiński<sup>78</sup>. Pomijając kwestie dogmatyczno-teologiczne, których wyrazicielem był w przyszłości Stanisław Sarnicki, zgłoszono wówczas po raz pierwszy publicznie postulat podjęcia rozmów z braćmi czeskimi, dostrzegając ich bogobojność oraz skrupulatne przestrzeganie Słowa Bożego, zwłaszcza w kwestiach doktrynalnych, ceremoniach i dyscyplinie kościelnej<sup>79</sup>.

Pierwsze rozmowy między przedstawicielami małopolskiego Zboru kalwińskiego z braćmi czeskimi zostały zainicjowane przez superintendenta Zboru małopolskiego Feliksa Krucigera, który nieformalne kontakty z Jednotą Bracką utrzymywał od roku 1550. Początkowo rozmawiano w Krzęcicach 18 marca 1555 roku w dobrach Hieronima Filipowskiego, a następnie rozmowy kontynuowano w Gołuchowie Rafała Leszczyńskiego między 25 a 27 marca 1555 roku<sup>80</sup>. Wśród przedstawicieli reprezentujących Zbór kalwiński byli m.in. Feliks Kruciger, Aleksander Vitrelin, Grzegorz Paweł i Marcin Krowicki, a także Stanisław Sarnicki, który w czasie rozmów z braćmi czeskimi przebywał krótko w Wittenberdze, prawdopodobnie w celu spotkania z Filipem Melanchtonem oraz nabycia książek z zakresu dogmatyczno-teologicznego<sup>81</sup>. W działalności reformacyjnej Stanisława Sarnickiego fascynację poglądami tego teologa zauważył i odnotował Jerzy Izrael, jeden z przedstawicieli Jednoty Brackiej, której członkowie prowadzili dysputy dogmatyczno-teologiczne z kalwinami małopolskimi w celu zawiązania unii kościelnej. W jego opinii wśród małopolskich wyznawców kalwinizmu występowało wielkie zróżnicowanie poglądów w zależności od poruszanego problemu obejmującego kwestię pokuty, Wieczerzy Pańskiej czy natury sakramentów. Podział w światopoglądzie na kwestie dogmatyczne wyróżniał zwolenników nauk Kalwina, braci czeskich, luteranów oraz tych, którzy studiowali w Wittenberdze i utrzymywali kontakty z Filipem Melanchtonem. Jako jeden z głównych przywódców Jednoty Brackiej Jerzy Izrael pre-

---

<sup>78</sup> ASR, t. 1, s. 3; J. Lehmann, *Konfesja Sandomierska na tle innych konfesji w Polsce XVI w.*, Warszawa 1937, s. 20–26; W. Urban, *Dwa szkice z dziejów reformacji*, Kielce 1981, s. 91–97.

<sup>79</sup> ASR, t. 1, s. 3.

<sup>80</sup> ASR, t. 1, s. 5, 8, 15.

<sup>81</sup> W. Sławiński, op. cit., s. 75.

zentował stanowisko, iż Stanisław Sarnicki daleki był pod względem dogmatycznym od wartości wyznawanych przez braci czeskich, a tym samym nie był zainteresowany unią kościelną między tymi wyznaniami reformowanymi<sup>82</sup>.

Dyskusja między kalwinami małopolskimi a braćmi czeskimi w kwestii ewentualnej unii kościelnej zbiegła się w czasie ze zbliżającym się sejmem, w czasie którego Zygmunt II August, obiecywał ustosunkować się do spraw religijnych, co zostało zapowiedziane w instrukcjach królewskich na sejmiki<sup>83</sup>.

Kolejnym ważnym wydarzeniem w działalności organizacyjnej Zboru protestanckiego w Małopolsce był synod pińczowski zapoczątkowany 1 maja 1555 roku, na którym w znaczący sposób wyróżnił się Stanisław Sarnicki. Tak został on scharakteryzowany: „mąż wyróżniający się szlachectwem, ale tak jak obdarzony on był umysłem bystrym, tak też odznaczał się duchem wyniosłym”, co zapewne wynikało z protestu, jaki wystosował jedynie Sarnicki przeciwko wysyłaniu przez szlachtę i ministrów protestanckich listu zapraszającego do Polski Franciszka Lismanina, przebywającego wówczas w Szwajcarii zwolennika nauk religijnych Jana Kalwina<sup>84</sup>. Motywacją Stanisława Sarnickiego nie było zapewne wówczas zburzenie jedności wyznań reformowanych i przejęcie zwierzchnictwa w Zborze protestanckim, którego organizacją zajmował się jako jeden z nielicznych szlacheckich przedstawicieli, jak zauważył Stanisław Lubieniecki<sup>85</sup>. Sarnicki jako były student Uniwersytetu w Wittenberdze mógł po prostu przejawiać antypatię w stosunku do działaczy reformacyjnych związanych z ośrodkiem religijnym skupionym w Genewie, gdzie Franciszek Lismanin przebywał w otoczeniu Jana Kalwina, jak również ze względu na powody osobiste, których podstawą była wspólna przeszłość duchownych katolickich związanych z krakowskim zakonem franciszkanów<sup>86</sup>.

---

<sup>82</sup> ASR, t. 1, s. 12–15.

<sup>83</sup> H. Kowalska, op. cit., s. 11.

<sup>84</sup> W. Sławiński, op. cit., s. 78.

<sup>85</sup> S. Lubieniecki, *Historia Reformationis Poloniae, in qua tum Reformatorum, tum Antitrinitariorum orgio et progressus in Polonia et finitimis provinciis narrantur*, Freistadii 1685, wyd. S. Barycz, Warszawa 1971, s. 56–58.

<sup>86</sup> H. Barycz, *Franciszek Lismanin*, [w:] PSB, t. 17, Wrocław 1972, s. 465–470.

Na synodzie pińczowskim nastąpiło wzmocnienie pozycji Stanisława Sarnickiego, który wszedł do ścisłego kierownictwa Zboru protestanckiego jako jeden z dwóch diakonów z grona duchownych wraz z Marcinem Krowickim oraz świeckimi patronami, w celu zarządzania kwestiami finansowymi zboru<sup>87</sup>. Wśród uchwał synodu pińczowskiego było także powzięcie decyzji o potrzebie zjednoczenia małopolskiego Zboru protestanckiego z braćmi czeskimi<sup>88</sup>, wobec czego Stanisław Sarnicki zachował postawę negatywną, postulując zachowanie autonomii małopolskiego Zboru protestanckiego wobec Jednoty braci czeskich, poprzez spisanie w języku polskim własnej konfesji oraz zaproszenie do Polski Jana Łaskiego młodszego<sup>89</sup>. W tym czasie (między 6 a 8 maja 1555 roku) Stanisław Sarnicki uczestniczył w zjeździe szlachty różnowierczej w Krzcięcicach, gdzie debatowano o kształcie unii kościelnej między małopolskimi kalwinistami a przedstawicielami braci czeskich<sup>90</sup>. Musiał być negatywnie ustosunkowany wobec przyszłej wizji unii kościelnej z braćmi czeskimi, co potwierdziła w przyszłości jego nieobecność w czasie synodu w Koźminku.

Brak obecności Stanisława Sarnickiego w czasie synodu w Koźminku, odbywającego się między 24 sierpnia a 2 września 1555 roku dowodzi jego negatywnej postawy wobec unii zawieranej w czasie obrad synodu z Jednotą braci czeskich. Mimo jego zdecydowanego sprzeciwu 31 sierpnia 1555 roku w czasie synodu wyznań reformowanych w Koźminku doszło do zawarcia tzw. „pactum de unione totali” między polskimi różnowiercami, co zostało potwierdzone obecnością poselstwa księcia pruskiego Albrechta Hohenzollerna w osobach starosty działdowskiego Wilhelma Krzyneckiego z Ronowa oraz osobistego kaznodziei księcia pruskiego Jana Funcka<sup>91</sup>. Jednocześnie zapadły tam ustalenia dotyczące podziału kompetencji w małopolskiej organizacji kościelnej, której zbory m.in. w Niedźwiedziu, Łańcucie i Dubiecku miały przypaść Stanisławowi Sarnickiemu jako sprawującemu funk-

---

<sup>87</sup> H. Kowalska, J. Sikorski, op. cit., s. 217; H. Kowalska, op. cit., s. 21.

<sup>88</sup> ASR, t. 1, s. 18.

<sup>89</sup> ASR, t. 1, s. 19–20; H. Kowalska, J. Sikorski, op. cit., s. 217.

<sup>90</sup> S. Lubieniecki, op. cit., s. 56, 58; H. Kowalska, op. cit., s. 21.

<sup>91</sup> ASR, t. 1, s. 20.

cję superintendenta kalwińskiej prowincji ruskiej<sup>92</sup>. Z badań Wojciecha Sławińskiego wynika, że w czasie synodu w Koźminku ustalono również terytorialny zakres sprawowanych obowiązków kościelnych przez Erazma Glicznera, późniejszego superintendenta zborów konfesji augsburskiej w Wielkopolsce, któremu przypadły wówczas zbory w Chmielniku i Bobowej<sup>93</sup>. Głównym postanowieniem synodu w Koźminku było zawarcie unii między małopolskim Zborem kalwińskim a Jednotą braci czeskich prowincji małopolskiej, na podstawie której przyjęto podstawę dogmatyczną Jednoty Brackiej z zachowaniem rozdzielności samorządu kościelnego<sup>94</sup>.

Przedstawiciele małopolskiego Zboru kalwińskiego z czasem mieli przejąć liturgię braci czeskich oraz porzucić swoje obrządki i ceremonie. Spotkało się to ze sprzeciwem Stanisława Sarnickiego, który, podobnie jak jego patron Jan Boner, zaproponował wezwanie do Polski Jana Kalwina oraz spisanie w języku polskim własnej konfesji, co zakończyło się wystosowaniem listu zapraszającego reformatora do Polski<sup>95</sup>. Potwierdzeniem zawartego kompromisu było uroczyste nabożeństwo odprawione 1 września 1555 roku, w czasie którego, zgodnie z wymaganiami ceremonii braci czeskich przyjęto „kilku ludzi trisusque sexus ku uczestnictwu Pana Chrystusa”, a następnie gdy zebrało się większe grono zarówno Jednoty Brackiej, jak i Zboru kalwińskiego „Wieczerza Pańska sprawowana była. A tak służebnicy albo ministrowie ich z naszymi a panowie ich z naszymi szli do Stołu Pańskiego”<sup>96</sup>.

Zawarta unia kościelna w Koźminku, zdaniem znawcy wpływu relacji wyznaniowych na życie polityczne, Wojciecha Sławińskiego, oprócz motywacji czysto religijnej, czego wyrazem była działalność Hieronima Filipowskiego oraz Feliksa Krucigera, uwarunkowana

---

<sup>92</sup> O. Bartel, *Marcin Luter w Polsce*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1962, t. 7, s. 39–40.

<sup>93</sup> W. Sławiński, *Erazm Glicznier wobec Zgody Sandomierskiej. Przyczynek do biografii*, „Czasy Nowożytne. Periodyk poświęcony dziejom polskim i powszechnym od XV do XX wieku” 2003, t. 15, s. 10–11.

<sup>94</sup> ASR, t. 1, s. 18–45.

<sup>95</sup> H. Kowalska, J. Sikorski, op. cit.

<sup>96</sup> ASR, t. 1, s. 42–44.



była względami politycznymi<sup>97</sup>. Pomyślny dla różnowierców przebieg sejmu piotrkowskiego, ustalający wspólne wyznanie wiary dla polskich protestantów, został podbudowany połączeniem dwóch różnowierczych Kościołów w jeden. Odbyło się to przy dużym współudziale przedstawicieli Jednoty Brackiej, która reprezentowana była m.in. przez: Jana Czernego, Jerzego Izraela, Jana Lorenca oraz Jana Rokitę. Zwracali oni uwagę bardziej na kwestie duszpasterskie niż, jak większość delegatów małopolskich, na problemy organizacyjne<sup>98</sup>. Przedstawiona powyżej złożoność zagadnienia unii kościelnej między małopolskim Zborem kalwińskim a braćmi czeskimi wynikała z obawy o polityczną ingerencję świeckich patronów jaka towarzyszyła reprezentacji braci czeskich oraz o powierzchowne traktowanie ich konfesji, przejawiane przez innych delegatów małopolskich, którzy marginalizując zagadnienia liturgii oraz kwestii dogmatycznych bez głębszych dyskusji dążyli do jak najszybszego podpisania unii, nawet wbrew opinii większości członków swego Kościoła<sup>99</sup>. Należy podkreślić, że tylko część przedstawicieli małopolskiego Zboru kalwińskiego, bardziej uwrażliwiona i świadoma zagadnień doktrynalnych m.in. dotyczących kwestii chrystologicznych<sup>100</sup>, dążyła do radykalniejszego wzmocnienia pozycji Kościoła w obrębie Rzeczypospolitej<sup>101</sup>.

Kolejny raz chęć budowania silnej pozycji w małopolskim Zborze kalwińskim przez Stanisława Sarnickiego zaznaczyła się w czasie zjazdu ministrów małopolskiego Zboru kalwińskiego w Iwanowicach pod Krakowem we wrześniu 1555 roku, w czasie którego Stanisław Sarnicki otrzymał potwierdzenie nominacji na diakona i jednocześnie został oddelegowany na ministra do Niedźwiedzi w dobrach Stanisława Mateusza Stadnickiego<sup>102</sup>. Powyżej przedstawione kwestie za-

---

<sup>97</sup> W. Sławiński, op. cit., s. 79.

<sup>98</sup> ASR, t. 1, s. 19–20.

<sup>99</sup> W. Sławiński, op. cit., s. 80.

<sup>100</sup> K. Górski, *Grzegorz Paweł z Brzezin. Monografia z dziejów polskiej literatury ariańskiej XVI wieku*, Kraków 1929, s. 36; J. Jasnowski, *Piotr z Goniądza. Życie, działalność i pismo. Studium z dziejów ruchu religijnego w Polsce w drugiej połowie XVI stulecia*, „Przegląd Historyczny” 1936, t. 33, s. 11.

<sup>101</sup> ASR, t. 1, s. 19–20, 38, 41; H. Kowalska, op. cit., s. 21–23.

<sup>102</sup> H. Kowalska, J. Sikorski, op. cit.

również dotyczące doktrynalnego, jak i politycznego związku między małopolskim Zborem kalwińskim a braćmi czeskimi powodowały, że zawarta unia w Koźminku z góry skazana była na niepowodzenie. Według zamysłów małopolskiej szlachty różnowierczej była jednym z elementów służących do zwołania soboru narodowego jednoczącego wszystkie odłamy wyznań reformowanych.

Determinacja szlachty różnowierczej dotycząca realizacji tych planów objawiła się parę miesięcy później w czasie synodu w Seceminie, odbywającym się między 21 a 29 stycznia 1556 roku, kiedy ponownie rozważano zasady nawiązania rozmów służących zjednoczeniu odłamów wyznań reformowanych. W rozmowach tych brał także udział Stanisław Sarnicki, który reprezentował swojego patrona, wpływowego wówczas w kręgach politycznych Jana Bonera. W czasie prowadzonej polemiki synodalnej świeccy patroni dążyli do marginalizacji kwestii dogmatycznych i politycznych, co przejawiało się w staraniach o odsunięcie od toku dyskusji zależnych ministrów<sup>103</sup>.

W czasie secemińskiego synodu doszło do antytrynitarskiego wystąpienia Piotra z Goniądza, który wygłosił i zaprezentował 22 stycznia 1556 roku koncepcję konfesji nazwanej przez jednego z ministrów biorących udział w synodzie: „confessio (...) plene blasphemiam in filium Dei et gloria eius”<sup>104</sup>. Pomijając wątek polemiczno-dogmatyczny, projekt konfesji autorstwa Piotra z Goniądza, był na tyle ciekawy, że za radą Stanisława Sarnickiego, autor tego dzieła został wysłany do Filipa Melanchtona i świadczył o dużych wpływach luteranizmu wśród małopolskich różnowierców zwłaszcza w jego filipistycznej odmianie<sup>105</sup>. Oprócz kwestii związanych z teologicznymi podstawami wyznawanej wiary, czego wyrazem była propozycja nowej konfesji, poruszano w czasie synodu secemińskiego sprawy organizacyjne. Dowodem tego było odciążenie w obowiązkach koordynacyjnych Feliksa Krucigera, co nastąpiło poprzez przekazanie części obowiązków trzem „compresbyterom” w osobach: Grzegorza Pawła ministra w Pelsznicy, Jakuba Sylwiusza ministra w Krzcięcicach oraz Stanisła-

---

<sup>103</sup> ASR, t. 1, s. 49–50; A. Jobert, *Od Lutry do Mohyły. Polska wobec kryzysu chrześcijaństwa 1517–1648*, Warszawa 1994, s. 41–43.

<sup>104</sup> ASR, t. 1, s. 47–48.

<sup>105</sup> S. Lubieniecki, op. cit., s. 111–116.

wa Sarnickiego ministra w Niedźwiedziu<sup>106</sup>. Uchwała synodu w Seceminie, powierzająca zwierzchnictwo Zboru samym ministrom była zgodna z organizacyjną podstawą obowiązującą w Jednocie Brackiej prowincji małopolskiej, nakazującą odsuwanie od kluczowych funkcji w życiu kościelnym patronów świeckich, przez co dążono do uniezależnienia od politycznego wpływu na działalność religijną.

Dopełnieniem działalności religijnej Stanisława Sarnickiego w latach 60. XVI wieku były traktaty polemiczno-dogmatyczne, w których ten minister kalwiński prowadził polemikę z przeciwnikami dogmatu o istnieniu Trójcy Świętej oraz występował jako zagorzały zwolennik narodowego, czyli sarmackiego wymiaru protestantyzmu. Złożoność poruszanych zagadnień zmusza autora do zasygnalizowania jedynie problemu, który zostanie przedstawiony na podstawie szczegółowej analizy dorobku piśmienniczego Stanisława Sarnickiego z zakresu teologiczno-dogmatycznego. W jego skład wchodzi takie dzieła, jak: *Judicium et censura Ecclesiarum piarum de dogmata in quibusdam provinciis septentrionalibus contra adorandam Trinitatem per quodam turbulentos noviter sparsa* (1563), *O uznaniu Pana Boga wszechmogącego troje kazanie* (1564), *Collatio in qua aperte demonstratur blasphemias Gregorii Pauli Bresinensis, quondam Cracoviensis ministri, adeo conformes esse, in triginta nempe articulis doctrinae Arii, ut ovum ovo non sit similios* (1563) oraz *Rozmowa Piotrkowska o Bogu w Trójcy jedynym z pozwolenia Zygmunta Augusta króla w czasie sejmu 1565 przez Sarnickiego Jakóba Sylwiusza i innych prawowiernych Luteranów z Grzegorzem Pauli Brzezińskim i Jerzym Schomannem Antytrynitarzom, przez S. Sarnickiego na język polski przełożona* (1566)<sup>107</sup>.

Kolejną dziedziną, z której znany był Stanisław Sarnicki było piśmiennictwo prawno-ustrojowe, świadczące o patriotycznej postawie autora oraz wrażliwości na potrzebę przeprowadzenia gruntownych reform instytucjonalnych państwa. W tym duchu zostało napisane przez niego dzieło z zakresu prawno-ustrojowego pt. *Statuta i Metryka przywilejów koronnych językiem polskim spisane, i porządkiem prawie przyrodzonym a bardzo snadnym nowo zebrane, przez Stanisława Sarnickiego szlachcica i obywatela Chełmskiej ziemie, Woysk. Kra-*

---

<sup>106</sup> ASR, t. 1, s. 51–52.

<sup>107</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 16 [S–Sh], Kraków 1929, s. 140–149.

*snostawskiego* wydane w Krakowie w 1594 roku. Zakres poruszanej problematyki, jak i nowatorstwo w ujmowaniu zagadnień legislacyjnych świadczą może o wielkim zaangażowaniu w proces kodyfikacji prawa polskiego, wpisującej się w działalność głównych przedstawicieli ruchu egzekucyjnego. Stanisław Sarnicki dziełem tym udowodnił głębokie przywiązanie do instytucji państwa oraz potrzebę jego naprawy w najbardziej newralgicznym obszarze, jakim były podstawy ustrojowe oraz sprawnie obowiązujące prawa.

Dzieło Stanisława Sarnickiego stanowiło kontynuację zamierzeń nowożytnej kodyfikacji prawa polskiego, które zostały zapoczątkowane tzw. *Korekturą praw* Mikołaja Taszyckiego z 1532 roku, poprzez kolejne próby stworzenia prawnych podstaw zarówno ustrojowych, jak i wynikających z form procesowych stosowanych w sądownictwie powszechnym<sup>108</sup>. Do nich należały kolejne inicjatywy osób prywatnych, posiadających jednak doświadczenie jurystyczne z zakresu legislacji, czego wyrazem była podjęta przez Jakuba Przyłuskiego inicjatywa w postaci dzieła zatytułowanego *Prawa, statuty i przywileje Królestwa Polskiego (Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae)* wydanego drukiem w 1553 roku<sup>109</sup> oraz powstałe 10 lat później *Statuta Regni Poloniae in ordinem alphabeti digesti* autorstwa Jana Herburta<sup>110</sup>. W układzie chronologicznym następnym z kolei był zbiór praw Stanisława Sarnickiego, nad którym autor pracował od 1588 roku, kiedy na sejmie koronacyjnym Zygmunta III Wazy nastąpiło ogłoszenie zapotrzebowania na bieżącą kodyfikację praw. Ostatecznie dzieło Stanisława Sarnickiego z zakresu kodyfikacji prawa ogłoszono w 1592 roku przed sejmem, co w konsekwencji doprowadziło do rozesłania po wszystkich prawie województwach jego prospektu. Spowodowało to, że *Statuta i Metryka przywilejów koronnych językiem polskim spisane*, uzyskały aprobatę wielu sejmików, które zleciły swoim posłom w instrukcjach poselskich przedłożenie pracy Sarnickiego uwadze

---

<sup>108</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Obowiązki i prawa królów polskich w opiniach pisarzy epoki Odrodzenia*, [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 59–64.

<sup>109</sup> Ibidem, s. 64–69.

<sup>110</sup> J. Picur, *O zbiorze Statuta y przywileje koronne z lacińskiego języka na polskie przełożone, nowym porządkiem zebrane autorstwa Jana Herburt, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis”* 2017, t. 6, s. 167–192.

sejmu. Na przykład sejmik średzki zasugerował, aby sejm oddelegował deputowanych komisarzy w celu sprawdzenia dzieła Sarnickiego „ku wpatrzeniu się” w jego treść, natomiast sejmik lubelski zaproponował wyasygnowanie środków pieniężnych jako nagrody dla autora<sup>111</sup>. Praca Stanisława Sarnickiego nie była ostatnią próbą uporządkowania prawnego w Koronie Królestwa Polskiego, czego przejawem było ogłoszenie drukiem przez Janusza Januszowskiego w 1600 roku *Statutów, praw i konstytucji koronnych łacińskich i polskich* oraz przez Pawła Szczerbica *Promptuarium statutorum omnium et constitutionum Regni Poloniae* wydane w 1604 roku<sup>112</sup>.

W *Digestvm. O porządzeniu gruntownym Statutu wedle onej powieści. Qui bene diuidit, bene docet* Stanisław Sarnicki zaprezentował wyższość układu systematycznego nad alfabetycznym oraz wyjaśnił dlaczego dodał obok „leges” także wzory dla praktyki. Argumentując za zastosowanym układem dzieła, Sarnicki tak pisał:

(...) A zasię przeciwnym obyczajem, ktoby genus in partes dzielił, iuż iest vitium nielada iako iest na przykład ten Statut, który na obiecadlo dzielą<sup>113</sup>. Bo jednej rzeczy szukając, musi latać po Statucie, które Statuty po kartach są roznie rozcziskane. Jako na przykład, gdyby kto chciał mieć wiadomość prawa Duchownego, musi naprzód wejrzeć w literę A, ali się trafi Abbas. I zaś na końcu w literze S Sacramenta, Sacrilegium: dopiero znowu wrócić się na śrzodek, y patrzeć Haereticu, Moniales. (...) To tak o każdej rzeczy musi się kłusać czytelnik z myślą swą, tułając się tam i sam by szalony w Kanikułę. (...) Y dla tego jako baczę, profectu gruntownego w Polszcze nie biorą studenci Iuris: wyjąwszy longo usu, kto torbę długo nosi za Rzecznikiem<sup>114</sup>.

Autor tego zbioru praw zwracał również uwagę na konieczność ujednolicenia systemu prawnego i uporządkowania praw już istniejących:

---

<sup>111</sup> H. Kowalska, J. Sikorski, op. cit., s. 222–223.

<sup>112</sup> J. Picur, op. cit., s. 183.

<sup>113</sup> Stanisław Sarnicki odnosił się głównie do dzieła Jana Herburta, *Statuta Regni Poloniae in ordinem alphabeti digesta*, Kraków 1563, idem, *Statuta i przywileje koronne*, Kraków 1570.

<sup>114</sup> Ibidem, s. 6.

(...) tymże obyczajem, kto zasię totum in species a nie in partes dzieli, też vitium nie małe. Jako na przykład: Statut, który przez Króle jako jeden po drugim pannał, dziela, intitułując: Statut Kazimierzów, Statut Iagełłów, Statut Alexandrów, Zygmuntów, etc. Też i tu nieporzytki płyną: Bo y tu całej rzeczy trudno, y ku pamięci, y ku wyrozumieniu jeszcze trudniej jest<sup>115</sup>.

Klasyczny podział prawa rzymskiego na „personae, res, actiones” według Stanisława Sarnickiego był niewystarczający, co znalazło wyraz w odmiennym układzie jego pracy oraz negatywnej opinii o pracach konstruowanych na takim podziale. Uważał on ponadto, że niepraktyczny wymiar takiego dzieła spowodować może zbytne nagromadzenie treści, co w konsekwencji utrudniać będzie korzystanie z takiej pracy. Stanisław Sarnicki pisał tak:

(...) jako y regula definitionis w sobie zamyka, jako jest ona diwizia kędy, Statut dziela in personas, res, & actiones: gdyż się żadną miarą, żadnym obyczajem nie zmieści, ani wybuduje wszystka materia Statutowa, zostanie iey siła na goli, y nie będzie się po szwie porała. Abowiem takiego sposobu rozdział cieńszy jest nad rzecz która się dzielić ma. Takci jest zaprawdę, żeć to jest to jest diwizia iuris imperialis, jako ex codice Iustiniani na oko to widzieć: ale Institutiones Iustiniani, jeno tylko część prawa tę odprawują, którą zową: Diiudicatuia iustitia: y jest to barzo własna diuisia Iustitia diiudicatuia<sup>116</sup>.

Ponadto uważał, że dotychczasowe zbiory praw były niewystarczające, gdyż brakowało w nich zapisów dotyczących poszczególnych instancji prawnych, pisał:

„(...) ale tam de universo statu imperij: o Marszałku, o Kancellariiey, o Seymiech nic nie traktuje, ani statu i regimen totius imperii nie opisuje, co prawa nasze Polskie w sobie zamykają. Otóż Statut Polski szerzey skszydła swe rozciąga, a prawo Cesarskie de specie tylko mówi, to jest de iustitia sorensi seu diiudicatuia. A tak ex speciali diuisione czynić generalem, ex particularem vniuersalem, jest to wielkie absurdum, y musi się zatym rzecz wszystka łamać y kruszyć (...)”<sup>117</sup>.

---

<sup>115</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>116</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>117</sup> Ibidem, s. 7.

Różnorodność zapisów prawnych i ich nagromadzenie, zdaniem Sarnickiego zmusiła go do uwzględnienia całości korektury w jednym miejscu, „(...) Jako ci czynią co Statut dzieląc namieszali nie iednostajnych rzeczy y rozmaitych: jako są formy pozwów, zapisów, reiestrów, ordynacji żupnych, Uniwersałów, etc. Które rzeczy nie są leges właśnie mówiąc, ani tak zwane bądź mogą, jednakże ich opuścić zgoła nie godziło się”<sup>118</sup>. Na końcu *Digestvm*, Stanisław Sarnicki przywołuje cytaty z dzieł sławnych uczonych z dziedziny prawa, czego przykładem jest Alciati<sup>119</sup>. W *Memoriale na drugim seymie, anni M. D. XCIII. Senatowi także publice przez authora podane załączonym do Statutów y Metrik przywilejów koronnych*, Stanisław Sarnicki powołuje się na sejm z 1520 roku, na którym postanowiono przeprowadzić korekturę praw. Sarnicki w *Memoriale* tak zwraca się do senatorów: „Jako starzy Panowie Polscy o to uprzejmie sie starali, aby prawa swe całe, porządne, y korigowane mieli: pokazuje się stąd dowodnie y jaśnie, że od stu lat u Panów swych Królów Polskich, ustawicznie na Seymach sie tego upominali, y gorliwie o to prosili: y oni im też to obiecowali. Co z wielu Statutów może się pokazać: a osobliwie roku 1520. w Bydgoszczey uczynionego (...)”<sup>120</sup>. Wskazując swoje pobudki do napisania niniejszego zbioru praw, Stanisław Sarnicki przedstawił próby sporządzenia korektury od czasów panowania Zygmunta Augusta: „(...) Ale potym jako Zygmunt [August] królował, świeższa y bardziej ugarająca przyczyna tej Correktury praw przystąpiła. Bo już czternaście seymów minęło, za Henryka, Stefana [Batorego], teraz których Constitucję rozstrzelane, y rozróżnione, jako scope dissolutę w sexterniech leżą, a żaden się ich ad certa & artificiosam methodum porządzić y zreiestrować nie podjął”<sup>121</sup>. Podkreślał również złożoność starego prawa:

(...) Więc one stare [prawa], które tych wieków jakoby odłogiem leżą próżnując, poniekąd są porządzone [sklasyfikowane]: a te nowe pośledniejsze, na których więcej, a prawie wszystko należy, w swym nierzadzie, y zawrocie wariowane leżą:

---

<sup>118</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>119</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>120</sup> Ibidem.

<sup>121</sup> Ibidem.

że w niej jednej rzeczy jako perły w korcu maku przychodzi szukać. Bo tenże Zygmunt ustawił, że posteriora ligant, y tego się dziś mocno dzierżą. (...) Że już tak wiele tych statutów różnych Constitucy narosło, y na każdy rok przyrasta, że certa sententia legu ex eis elici non potest [mogą być wydawane do nich że są one odczytywane z pewnością ale tak nie może być dalej] (...) <sup>122</sup>.

Autor *Statutów i Metryk przywilejów koronnych*... zwrócił uwagę na nieuporządkowany stan prawny panujący w Rzeczpospolitej, jak również na konieczność powierzania funkcji twórcy prawa tym legistom, którzy będą potrafili umiejętnie to prawo wcielać w życie:

(...) Także w księgach które nie są dziełem pewnym obramowane, jest jakoby w lesie wielkim przebywać, którego ani początku ani końca nie widać. Ja się nie wydaję za Iuristę, ani też to jest powinna rzecz, kto umie lutnią czynić [zrobić], aby winien był umieć na niey grać: dosyć jest na Mechanika prostaka, że on uczyni lutnią dobrą, a drugi czyią to jest profesją, niechay na niej gra. Ieno iże przypowieść jest, Per partes itur ad artes, & per artes ad trium facultatum fontes: To jest, Theologię, Iuris, & Medicinę <sup>123</sup>.

W dalszej części Stanisław Sarnicki przedstawił osobiste względy, którymi kierował się w napisaniu tego dzieła: „Otóż, iżem się z młodu nie obiter uczył artes y partes pod dobremi pręceptorami, a sześćdziesiąt mi też lat minęło, w tymem posługę swą chciał, za [w]spomnieniem Bożym Rzeczpospolitey oddawać. A w tym nie ma mi nikt zazdrościć, bo to jest vilium naturarum grzech, Zazdrość. Wszak się z tym niekrię, gotówem jest rationem reddere mego przedsięwzięcia publice & priuatim” <sup>124</sup>.

Wobec braku bieżących zbiorów praw utrzymanych na dobrym poziomie, Stanisław Sarnicki podjął wyzwanie sporządzenia *Statutu*, który przedstawił królowi, sejmowi, sejmikom i senatowi:

(...) Y dla tego wizerunek tey rzeczy Seymie przeszłym Królowi Ie M. y Rzeczypospolitey iawnie podał, y przytym sam Exemplarz: y nieznałazł się żaden, da pan Bóg, któryby mię w tym strofował:y owszem z wielkimi dzięki, wdzięczno-

---

<sup>122</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>123</sup> Ibidem.

<sup>124</sup> Ibidem.



ścią, y pochwałą ludzką to odemnie, tak na seymikach, jako y na Walnym Seymie przyjęto. Bo w przedniejszych Województwiech kilkanascie Małej y Wielkiej Polski, dokładnie to moje podanie w Artykuły było wpisane, y panom Posłom poruczono: y potem na Seymie wielkim w kole Poselskim, nemine reclamante, kilka króć tą rzecz była powtórzona y approbowana. A tak approbowane, że też tysiąc złotych na resztach poborowych, miasto honorarium było mi podarowane. Które postulatam od panów koła Poselskiego Królowi Ie M. y Senatowi, tamże przy żegnaniu, przez zacne ludzi, faunte & adnuente ordine Senatorio, było szerokiemi słowy odniesione. Lecz potym jako inne sprawy wszystkie Rzeczpospolitey, tak y ta na drugi Seym była odłożona. Otóż teraz mym Miłościwym Panom te rzecz przypominam, y znowu ten Memoriał, jako excitarz podaję. Póki jeszcze oczy tą Statutową nadaremne widzą, y zdrowia nieco stanie, chcę służyć Rzeczpospolitey, y tego ku chwale Bożej naprzód, y dobremu Rzeczpospolitey dochować. Co daj Panie Boże<sup>125</sup>.

*W Proclama umieszczonej na karcie 8. Statutów i Metryk przywilejów koronnych...* Stanisław Sarnicki tak pisze:

Oznajmuję każdemu komu to należy wiedzieć, iż Statut Polski w druk wchodzi pod temi czasy, wedle tego jakom się z tą rzeczą na dwu przeszłych Sejmach publice deklarowali opowiadał. A to dla tego, aby tym snadniej mógł być do Wojewodztw ku rewidowaniu i korigowaniu rozesłany. Bo wypisywać tak wiele Egzemplarzów, jako wiele jest Powiatów, koszt wielki, i niepodobna rzecz ile mnie już staremu w leciach człowiekowi, ratunku od Rzeczpospolitey niemając. Ale kiedy się tak poda, tedy snadniej i wolno będzie tym którzy się z tym rozumieją korigować, i one korekturę, a także Consuetudiones powiatów zebrać, o co pilnie proszę mych M. Panów, y na Tribunat do Pana Marszałka Trybunału swoje videre odesłać do Lublina. Dla czego y kilkanaście kart nie pisanych na końcu dla korigowania zostawione są: przykładem, jako było za świętej pamięci Króla Zygmunta Starego przy jego Constitucjach uczyniono. Za którym postępkim tą rzecz na Seym przyszły będzie mogła bydz snadnie odniesiona, i całe a zupełnie ex communi laudo pod rozsądek Króla Jego M. Senatu, Panów Posłów, i wszego Królestwa podana: A potym będzieli się zdało rekudowana. Do czego daj Panie Boże Królowi Jego M. zdrowie chęć, i sposobność wszem Stanom: aby iuz z tych Labiryntów, które dotychmiast panowały przy sądziach, Rzeczpospolita mogła być wyprowadzona. Co daj Panie Boże<sup>126</sup>.

---

<sup>125</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>126</sup> Ibidem, s. 8.

*Statuta i Metryka przywilejów koronnych językiem polskim spisane...* autorstwa Stanisława Sarnickiego podzielone są na dwie odrębne części: *Statut* i *Metrykę*. *Statut* jak pisze Karol Estreicher jest systematycznym układem całości polskiego prawa ustawowego, którego podstawą jest 12 ksiąg. *Metryka* natomiast składa się z 3 ksiąg i zawiera *varia*, które z różnych przyczyn nie weszły w skład *Statutu*. *Statut* zajmuje strony od 1 do 876, natomiast *Metryka* od 877 do 1305<sup>127</sup>.

Dzieło Stanisława Sarnickiego *Statuta i Metryka przywilejów koronnych...* nawiązywało układem klasyfikacji do tradycji rzymskiej republiki w postaci Ustawy XII Tablic, według zamysłu autora miało być „źródłem całego prawa publicznego i prywatnego”. Nowatorstwo kodyfikacji dzieła Stanisława Sarnickiego polegało na podziale polskiego ustawodawstwa na 12 ksiąg, ale bez nawiązań do treści prawodawstwa rzymskiego<sup>128</sup>. Czynnikiem gwarantującym atrakcyjność zbioru praw Stanisława Sarnickiego dla współczesnych mu nadwiślańskich Sarmatów końca XVI wieku była klasyfikacja ustaw według władz mających stać „na ich straży”<sup>129</sup>. Zdaniem Stanisława Sarnickiego, każdy kto zostanie wojewodą, podkomorzym, starostą albo sędzią ziemskim, będzie „mógł pospołu porządnie, jak na tablicy spisane powinności swego urzędu mieć”. Każdą księgę wyposażył w tablicę, która czytelnikowi miała ułatwić poszukiwanie interesujących go praw<sup>130</sup>.

Według układu zaproponowanego przez Stanisława Sarnickiego tablice te ułożone były następująco:

I. Tablica. Zamyka w sobie prawo Koronne Królewskie, którego principałem iest Krol. List 1., II. Tablica. Prawo Duchowne, którego powodem Arcybiskup. List 167., III. Tablica. Prawo Woiewodze, tego powodem Woiewoda. List 229., IIII. Tablica. Prawo Nadworne, tego powodem Marszałek. List 309., V. Tablica. Prawo Kancelariiey, tego powodem Kanclerz. List 315., VI. Tablica. Prawo Fisci Skarbowe, tego

---

<sup>127</sup> K. Estreicher, op. cit., s. 145.

<sup>128</sup> W. Wołodkowicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2000, s. 47.

<sup>129</sup> H. Kowalska, J. Sikorski, op. cit., s. 222.

<sup>130</sup> W. Sławiński, *Statuta i Metryka przywilejów koronnych językiem polskim spisane i porządkiem prawie przyrodzonym, a bardzo snadnym nowo zebrane Stanisława Sarnickiego*, [w:] *Trybunał Koronny w kulturze prawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Dębiński, W. Bednaruk, M. Lipska, Lublin 2008, s. 134.

powodem Podskarbi. List 333., VII. Tablica. Prawo Rycerskie, tego powodem Hetman. List 423., VIII. Tablica. Prawo Graniczne tej iurisdicciey powodem Podkomorzy. List 457., IX. Tablica. Prawo Grodzkie, tego powodem Starosta. List 481., X. Tablica. Prawo Ziemskie, tego powodem Sędzia Ziemski. List 553., XI. Tablica. Prawo Kommissarskie, tego powodem Komissarze. List 837., XII. Tablica. Prawo Tribunalskie ultimae instantiae, principałem tego Tribunalistae. List 849<sup>131</sup>.

Księgi *Statutów i Metryk przywilejów koronnych*... Stanisława Sarnickiego kończą się „Reiestrem abecadłowym”, natomiast w przedmowie do czytelnika autor mówi, że „dla większej powagi ksiąg tych, dla wyrażenia lepszego unji koronnej z Litewskim Xięstwem, dla Rady Koronnej i Trybunału, acz się jeszcze miało kilka tablic albo figur przy osobie Króla J. M. przydać, przytem i wojew. wołoskiego i multańskiego chorografia – ale fatum nieszczęsne... rzemieślnika, co te rzeczy odprawować miał, niewinnie... marnie, ... nie bez żalu i szkody, o takiego bowiem drugiego trudno, nagle półkacznym postrzałem z świata wzięło”<sup>132</sup>. Mówił o sztycharzu podpisującym się inicjałami G. B., którego ryciny wymieniane są w opisie dzieła.

Stanisław Sarnicki czerpał swój materiał z dzieła Jakuba Przyłuskiego *Prawa, statuty i przywileje Królestwa Polskiego (Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae)*, z utworu Jana Herburta pt. *Statuta Regni Poloniae in ordinem alphabeti digesta* oraz z drukowanych konstytucji sejmowych. *Statuty i Metryki przywilejów koronnych*... powstały pod wpływem prawa rzymskiego, zapewne poprzez oddziaływanie Jakuba Przyłuskiego, co występuje jedynie w „tablicach” dodawanych do każdej z 12 ksiąg *Statutu*<sup>133</sup>.

Dzieło Stanisława Sarnickiego miało charakter kompilacyjny, według układu, którego pomysłodawcą był sam autor. Zdaniem Karola Estreichera, układ pracy autorstwa Stanisława Sarnickiego jest „niesłychanie prymitywny”, na co wpływ miał zastosowany podział władz m.in. na króla, hetmana czy podkomorzego<sup>134</sup>. Wpłynęło to, na pomieszanie przepisów z najrozmaitszych działów prawa w każdej księdze *Statutu*, co może

---

<sup>131</sup> S. Sarnicki, *Statuta i Metryka*..., op. cit., s. 134–135.

<sup>132</sup> K. Estreicher, op. cit., s. 147.

<sup>133</sup> Ibidem.

<sup>134</sup> Ibidem.

świadczą o braku dostatecznego wyobrażenia o współczesnej technice prawnej obowiązującej w czasach Stanisława Sarnickiego<sup>135</sup>. Oryginalny pomysł Stanisława Sarnickiego podziału prawa na *Statut* i *Metrykę* spowodował zgromadzenie materiału prawodawczego (tzn. przywilejów) w osobny zbiór, natomiast w drugim zbiorze pomieszczano przepisy z wzorami dla praktyki. Według Karola Estreichera chociaż układ zastosowany przez Stanisława Sarnickiego w *Statucie* jest niedostateczny, to jednak jest on lepszy niż abecedłowy autorstwa Jana Herburta<sup>136</sup>.

Zbieżność pracy Stanisława Sarnickiego z dziełem Jana Herburta, widoczna jest bardziej w porównaniu z utworem Janusza Januszowskiego pt. *Statuta praw i konstytucje koronne łacińskie i polskie* napisanym pod patronatem Mikołaja Firleja w latach 1590–1597. Dzieło Janusza Januszowskiego miało układ alfabetyczny i konkurowało z utworem Stanisława Sarnickiego, który krytycznie odniósł się do tej pracy, co spowodowało jej korektę i ostateczną systematyzację w druku w 1600 roku. Zdaniem Karola Estreichera systematyzacja zastosowana przez Stanisława Sarnickiego wywarła wpływ na układ jego pracy, co spowodowało znaczne nagromadzenie materiału prawodawczego w stosunku do pracy Januszowskiego<sup>137</sup>.

Drugą pracą konkurencyjną do *Statutów i Metryk przywilejów koronnych...* było dzieło ks. Pawła Szczerbica pt. *Promptuarium statutorum omnium et constitutionum Regni Poloniae* wydane drukiem w 1604 roku. Według Karola Estreichera praca Szczerbica wyróżniała się doskonalszym układem i prawniczym ujęciem, co nastąpiło zapewne pod wpływem mecenasa przedsięwzięcia Jana Zamoyskiego<sup>138</sup>.

Wszystkie trzy dzieła autorstwa Stanisława Sarnickiego, Janusza Januszowskiego i ks. Pawła Szczerbica powstały pod wpływem tego samego prądu kodyfikacyjnego, który był efektem ruchu egzekucyjnego w 2. połowie XVI wieku, a bezpośrednio pod wpływem ustaleń sejmu koronacyjnego 1588 roku oraz sejmów z lat 1589–1600, które domagały się sporządzenia *Statutu* w języku polskim, skrócenia jednocześnie trybu procesu sądowego i ułożenia „korektur” praw lokalnych. Efektem

---

<sup>135</sup> Ibidem.

<sup>136</sup> Ibidem.

<sup>137</sup> Ibidem.

<sup>138</sup> Ibidem.

tych zabiegów było powstanie trzech powyżej przedstawionych projektów oraz korektury pruskiej, posiadającej wymiar prawa lokalnego<sup>139</sup>.

Główną przyczyną braku akceptacji dzieła Stanisława Sarnickiego zarówno na sejmach, jak i w opiniach Jana Zamoyskiego, Mikołaja Firleja czy króla Zygmunta III Wazy były kwestie dotyczące stosunków kościelnych, jakie zawarł autor w *Statutach i Metrykach przywilejów koronnych...*<sup>140</sup>.

Konstatując charakterystykę dzieła Stanisława Sarnickiego pt. *Statuta i Metryka przywilejów koronnych językiem polskim spisane...* należy uwzględnić trzy cechy tego utworu. Jak zauważa Karol Estreicher właściwością pracy Sarnickiego są liczne „tablice” dodawane na początku każdej z 12 ksiąg, w których dąży do systematyzacji przepisów zawartych w danej księdze, co odbywać się ma, zdaniem Stanisława Sarnickiego, „na wzór praw rzymskich”. Zastosowana systematyzacja według podziału rzymskiego na „res, personae, actiones” okazała się niewystarczająca wobec prawniczej struktury dzieła<sup>141</sup>. Kolejną cechą charakterystyczną dzieła są pewne objaśnienia do tekstów, nieprzekraczające jednak granic odsyłaczy do innych miejsc *Statutu*<sup>142</sup>. Ostatnią, trzecią właściwością zawartą w *Statutach i Metrykach przywilejów koronnych...* Stanisława Sarnickiego jest przeprowadzenie przekładu z łaciny na język polski większości praw i przywilejów. Jedyne części zawartych w *Statutach i Metrykach przywilejów koronnych...* przywilejów i praw została utrzymana w oryginalnym języku łacińskim<sup>143</sup>.

Konstatując powyższe ustalenia, należy stwierdzić że Stanisław Sarnicki zaliczał się do tych przedstawicieli „złotego wieku”, którzy swoją różnorodną działalnością nadawali główny ton w życiu politycznym, religijnym oraz kulturalnym, przyczyniając się jednocześnie do budowy trwałych podstaw sarmackiej umysłowości Rzeczypospolitej Obojga Narodów w 2. połowie XVI wieku.

Stanisław Hadyna

---

<sup>139</sup> Ibidem, s. 148.

<sup>140</sup> Ibidem.

<sup>141</sup> Ibidem.

<sup>142</sup> Ibidem.

<sup>143</sup> Ibidem, s. 148.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne w Krakowie, *Acta actorum Capitulae cracoviensis*, V, F. 178 b.

Archiwum Państwowe w Lublinie, *Księgi ziemskie krasnostawskie*, sygn. 18, (za lata 1606–1611), k. 361.

### Źródła drukowane

*Akta synodów różnowierczych w Polsce* (ASR), wyd. M. Sipayłło, t. 1, 1550–1559, Warszawa 1966.

*Codex diplomaticus Universitas Cracoviensis*, t. 5, Kraków 1900.

Grotowski J., *Apothetegmatum regum ac heorum flores*, Kraków 1575.

Herburt J., *Statuta Regni Poloniae in ordinem alphabeti digesta*, Kraków 1563.

Sarnicki S., *Descriptio veteris et nova Poloniae*, b. m., 1585.

Sarnicki S., *Annales, sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum Libri VIII*, Kraków 1587.

Sarnicki S., *Oratio pro lege electionis*, Kraków 1575.

Sarnicki S., *Statuta i Metryka przywilejów koronnych językiem polskim spisane, i porządkiem prawie przyrodzonym a bardzo snadnym nowo zebrane, przez Stanisława Sarnickiego szlachcica i obywatela Chełmskiej ziemie, Woysk. Krasnostawskiego*, Kraków 1594.

Schultz J., *Tractatus historico-politicus de Poloniae nunquam tributari, autore Johanne Schultzio J. U. D. ejusd. ac histor. profess. publ. et Gymn. Gedan. Inspectore*, Gedani 1694.

### Opracowania

Barycz H., *Wojski sandomierski contra wojski krasnostawski? Z historii pewnej kontrowersji dziejopisarskiej*, [w:] *For Wiktor Weintraub. Essays in Polish Literature, Language and History*, The Hague 1975.

Barycz H., *Franciszek Lismanin*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Wrocław 1972.

Bartel O., *Marcin Luter w Polsce*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1962, t. 7.

Bieńkowska B., Bieńkowski T., *Kierunki recepcji nowożytnej myśli naukowej w szkołach polskich (1600–1773)*, t. 2, Warszawa 1973–1976.

Bodniak S., *Dwóch czy jeden Sarnicki?*, „Reformacja w Polsce” 1924, t. 2.

Bömelburg H.J., *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, Kraków 2011.

Bukowski J., *Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku*, t. 2, Kraków 1886.

- Estreicher K., *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 16 [S–Sh], Kraków 1929.
- Frankiewicz C., *Starania Zygmunta Augusta w Rzymie o sobór narodowy (1555–1565)*, „Reformacja w Polsce”, 1922, t. 2.
- Górski K., *Grzegorz Paweł z Brzezin. Monografia z dziejów polskiej literatury ariańskiej XVI wieku*, Kraków 1929.
- Grabowski A., *Starożytności historyczne polskie*, t. 1, Kraków 1845.
- Jasnowski J., *Piotr z Goniądza. Życie, działalność i pisma. Studium z dziejów ruchu religijnego w Polsce w drugiej połowie XVI stulecia*, „Przegląd Historyczny” 1936, t. 33.
- Jobert A., *Od Lutra do Mohyły. Polska wobec kryzysu chrześcijaństwa 1517–1648*, Warszawa 1994.
- Kowalska H., *Działalność reformatorska Jana Łaskiego w Polsce 1556–1560*, Wrocław 1969.
- Kowalska H., Sikorski J., *Stanisław Sarnicki*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, Warszawa–Kraków 1994.
- Kumor B., *Historia Kościoła (cz. 5). Czasy nowożytne: rozłam w chrześcijaństwie zachodnim*, Lublin 2002.
- Lubieniecki S., *Historia Reformationis Poloniae in qua tum Reformationum, tum Amtrinitariorum orgio et progressus narrantur, Freistadii 1685*, wyd. S. Barycz, Warszawa 1971.
- Picur J., *O zbiorze Statuta y przywileje koronne z łacińskiego języka na polskie przełożone, nowym porządkiem zebrane autorstwa Jana Herburta*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2007, t. 6.
- Pociecha W., *Mikołaj Dzierzgowski, prymas Polski*, „Nasza Przyszłość” 1947, t. 2.
- Pociecha W., *Mikołaj Dzierzgowski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Warszawa–Kraków 1996.
- Paul U., *Studien zur Geschichte des deutschen Nationalbewußtseius im Zeitalter des Humanismus und der Reformation*, Berlin 1936.
- Polak W., *O dobro wspólne i egzekucję praw. Sejm 1565 r. w Piotrkowie*, Toruń 2004.
- Relacye Nuncyuszów Apostolskich i innych w Polsce od roku 1548 do 1690*, t. 1, Berlin 1864.
- Sławiński W., *Erazm Gliczner wobec Zgody Sandomierskiej. Przyczynek do biografii*, „Czasy Nowożytne. Periodyk poświęcony dziejom polskim i powszechnym od XV do XX wieku” 2003, t. 15.
- Sławiński W., *Stanisław Sarnicki jako działacz reformacyjny*, „Czasy Nowożytne. Periodyk poświęcony dziejom polskim i powszechnym od XV do XVIII wieku” 2005, t. 18–19.

Sławiński W., *Statuta i Metryka przywilejów koronnych językiem polskim spisane i porządkiem prawie przyrodzonym, a bardzo snadnym nowo zebrane Stanisława Sarnickiego*, [w:] *Trybunał Koronny w kulturze prawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Dębiński, W. Bednaruk, M. Lipska, Lublin 2008.

Sochaniewicz K., *Sarnicy i zbór w Mokrem Lipiu na Chełmszczyźnie*, „Reformacja w Polsce“ 1924, t. 3.

Sucheni-Grabowska A., *Obowiązki i prawa królów polskich w opiniach pisarzy epoki Odrodzenia*, [w:] *Między monarchią a demokracją. Szkice z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994.

Urban W., *Dwa szkice z dziejów reformacji*, Kielce 1991.

Windakiewicz S., *Akta Rzeczypospolitej Babińskiej*, Kraków 1894.

Zakrzewski W., *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce*, Lipsk 1870.

Zieliński J., *Stanisław Sarnicki i jego Kronika. Rozbiór krytyczny*, [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji I. Gimnazjum Państwowego im. M. Romanowskiego w Stanisławowie za rok szkolny 1929/1930*, Stanisławów 1930.

## **Stanisław Sarnicki – Historian, Clergyman, Patriot**

### **Keywords**

Stanisław Sarnicki, polymath during the reign of Stephen Báthory, Sarmatism, reformation movement, Minister of Calvinist Church, large gatherings of Protestants, smaller gatherings of Protestants, Arian, The Sandomierz Agreement, legal and constitutional foundations of the Republic of Poland in the second half of 16<sup>th</sup> century, statute, public registers, enforcement movement

### **Summary**

The main goal of this article is to introduce the figure of Stanisław Sarnicki, one of the greatest historians of Modern Times, whose literary writing was kept in the Sarmatian spirit of the second half of 16<sup>th</sup> century. He was one of the most prominent reformist activists organising the foundations of the Reformed Evangelical Church in Lesser Poland. This article is a contribution for further in-depth research analysis of the rich heritage of Stanisław Sarnicki in historiographic, reformative, legal and political fields. The last paragraph of the article presents the characteristics of the most prominent work of Stanisław Sarnicki in the field of codification of law, a part of a broad field of the enforcement movement legislative achievements as a form of Sarmatian patriotism from 16<sup>th</sup> century.



## **Stanisław Sarnicki – Historiker, Pastor, Patriot**

### **Schlüsselwörter**

Stanisław Sarnicki, Universalgelehrter der Regierungszeit von Stefan Batory, Sarmatismus, Reformierungsbewegung, calvinistischer Minister, größere evangelische Kirche, kleinere evangelische Kirche, Arianer, Sandomierz-Zustimmung, rechtliche und politische Grundlagen der Republik Polen in der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts, Satzung, Urkunde, Exekutionsbewegung

### **Zusammenfassung**

Das Ziel des Artikels ist es, Stanisław Sarnicki vorzustellen, einen der bedeutendsten Historiker der Neuzeit, dessen historisches Schaffen im Geiste der sarmatischen Mentalität der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts gehalten wurde, und einen der führenden Reformierungsaktivisten, der die Grundlagen der evangelisch-reformierten Kirche in Klempolen [Małopolska] organisierte. Der Artikel ist ein Beitrag zu einer weiteren vertieften Forschungsanalyse des reichen Nachlasses von Stanisław Sarnicki in den Bereichen Historiographie, Reformation sowie Recht und Politik. Der letzte Teil des Artikels stellt die Merkmale von Stanisław Sarnickis grundlegender Arbeit zur Rechtskodifizierung vor, die sich in einen breiten Aspekt der legislativen Errungenschaften der Exekutionsbewegung als eine Form des sarmatischen Patriotismus des 16. Jahrhunderts einfügt.

## **Станислав Сарницкий – историк, пастор, патриот**

### **Ключевые слова**

Станислав Сарницкий, полимат эпохи правления Стефана Батория, сарматизм, реформаторское движение, министр кальвинистской церкви, Большая церковь, Малая церковь, польские братья, сандомирский договор, правовые и политические принципы государственного устройства Речи Посполитой во второй половине 16 века, статут, метрика, экзекуционистское движение

### **Резюме**

Цель статьи – представление личности Станислава Сарницкого, одного из главных историографов Нового времени, чья работа была выдержана в духе

сарматского менталитета второй половины 16 века, одного из самых видных протестантских деятелей, создавшего основы евангельской реформаторской церкви в Малопольше. Статья призвана стать точкой отправления для дальнейшего исследования богатого наследия Станислава Сарницкого в области историографической, религиозной и государственно-правовой деятельности. В последней части статьи даётся характеристика основополагающей работы Станислава Сарницкого в области кодификации права, которая вписывается в широкий контекст законодательных достижений экзекуционистского движения, являющегося формой выражения сарматского патриотизма в 16 веке.